

NIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

W Kolonji nad Renem przechowują szczątki owych mędrców, co to według Ewangelji ze Wschodu byli przysli, by uwielbić Dzieciątko Boże. Ponieważ mniemano, że byli to królowie, nazwano dzień

ponieważ i Bóg jest rozumem, rozumem bardzo wielkim. To też nie dziw, iż ich do Boga, do Wiary świętej ciągnie. I tych mędrców do Boga ciągnęło, iż mieli rozum wielki. Ponadto im w tym pomogło

świętem, równem Bożemu Narodzeniu, o znaczeniu symbolicznem. Bo kiedy w Boże Narodzenie widzimy przy Dzieciątku pastery, jako przedstawicieli małego kraiku żydowskiego, to dziś są przy Je-

ka kadzidło i mirę na pomoc w chorobie, gdyby przyjść miały. Więc zaślubiny Jezusowe dziś obchodzimy, zaślubiny Jezusowe z ludzkością, a raczej z Kościołem. Chrztmem świętym ten obłubieniec Boży sobie Kościół oczyścił i uświęcił. Stąd to święcenie wody w Epifanię.

Dary one są dla nas wskazówką, jak mi uciec mamy Pana Jezusa. Złota co prawda nie posiadamy, ani też Jezus od nas żąda. Te dać mu powinniśmy, więc o to się starajmy, iżbyśmy złote serca mieli, aby nam Jezusa uczcić, obdarować. Niech z dziewcząt naszych wyrosną niewiasty i matki o złotych sercach! A z chłopiąt niech będą kiedyś chłopci, mężowie i ojcowie także o złotych sercach. Od takich ojców i od takich matek o złotym sercu wyglądają biskupi synów, z którychby mieli złotych kapłanów po parafjach swej diecezji. Oto złoto dla Pana Jezusa.

Kadzidłem naszym wonnem, co od chorób chroni i jej zarazki nieszkodliwa niechaj będzie życie nasze cnotliwa. Jak to święty Paweł mówi „odor Christi sumus“ (wonia Chrystusowa jesteśmy). Takie życie chroni od zepsucia i zachowuje dusze zdrowe. W cnotę więc się zaopatrzmy, chcąc darzyć nią Jezusa Pana; ojcowie niech się zaopatrzą w pieczołowitość, matki w serdeczność, a dzieci w posłuszeństwo, a każdy bez wyjątku w pokorę.

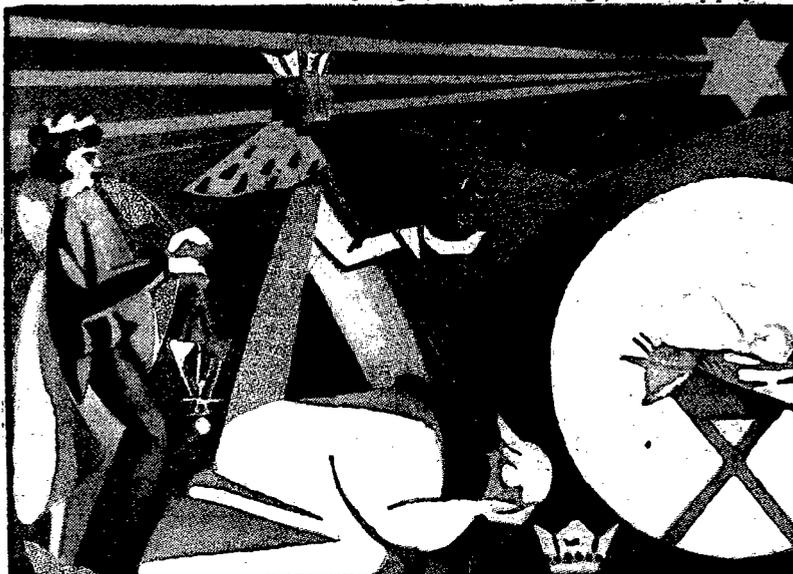
Mirą — onym uśmierającym bóle balsamem — niech będzie mir, czyli zgoda, spokój, cichość. Oby tego daru było jaknajwięcej. Najbardziej go Pan Jezus sobie życzy, gdyż mówi: „Uciecie się odemnie, bom jest cichy“. Cichością tedy darzmy Pana Jezusa. To dar dla niego miły! Nie wrzask, ani zgłęb.

W niektórych obrządkach wschodnich dzień Trzech Króli nazywa się świętem jasności, ponieważ wierni tego dnia przyjmowali chrzest, który rozjaśnił ciemności pogaństwa.

Według pobożnego podania, tego dnia dokonany się trzy rzeczy: pokłon Trzech Króli, chrzest Pana Jezusa i przemienienie cudowne wody w wino na gościach w Kanie Galilejskiej. O ile Kościół Zachodni od początku położył główną wagę na hołdy królewskie, o tyle Wschodni, we wszystkich swoich obrządkach, obchodzi raczej pamiątkę chrztu. U nas jest poświęcenie złota, kadzidła i miry przed sumą, na Wschodzie poświęcenie wody, popularnie Jordanem zwane.

Trzech było Królów, jak to potwierdza starożytna tradycja Ojców Kościoła i malowideł katakumbowych.

Imiona ich Gaspar (polskie Kacper), Melchior i Baltazar (polskie Balcer) znamy z tradycji. Inicjalami ich K + M + B do dziś znaczą lud wierny drzwi swoich domostw.



6-go stycznia świętem Trzech Króli. Czyżby owi mędrcy byli królami, nie jest nam wiadomo. Ewangelia święta wie ich magami, t. j. wielmożami duchowymi, mężami wielkiego rozumu.

Ludzie wielkiego rozumu są zarazem i ludźmi wielkiej wiary. Istnieje między nimi a Bogiem coś jakby pokrewieństwo,

jakieś światło niezwykłe na niebie, które ich przywiodło do Jezusa.

Lecz nie tym mężom, aczkolwiek bardzo świętobliwym, poświęcił Kościół tę uroczystość. Poświęcił on ją samemu Panu Jezusowi. Święto bowiem to ma w Kościele nazwę „Epifania Domini“, to znaczy „Zjawa Pańska“ i jest wielkiem

zusem przedstawicielem wielkiego, dalekiego świata, owi magowie ze Wschodu.

Kościół kładzie wielką myśl w to święto. Ci mędrcy składają Dzieciątku dary: złoto, kadzidło i mirę. Co to ma znaczyć?

Dary takie obłubiencom dawano w dzień ich zaślubin. Złoto na gospodarke,

ta obzrynią masą młodych sił, nie mającą pola do pracy?

Takie pytanie uitało się zarówno wśród starszego społeczeństwa, jak również i wśród poszukujących pracy.

Ale odejdźmy parę kroków wstecz, spojrzmy na to zjawisko trochę inaczej i nieco w innym naświetleniu.

Starosta wołyński skarży się, że na ogłoszony konkurs na stanowisko leka-

rza powiatowego w kresowem miasteczku nie zgłosił się ani jeden z młodych medyków.

Młodzież, że się tak wyrażę, „zębami i rękami“ trzyma się wielkich miast. Kijem nie można wypędzić ze stolicy setek zdolnych, bezrobotnych lekarzy, inżynierów, adwokatów. Zabitej od świata deskami polskiej wsi, wileńszczyzny, czy Wołynia boi się młody inteligent, jak dżumy, jak zarazy. Woli szkoliwać wielkomiastowe bruki, niż skromnie, może nawet bardzo skromnie żyć w prowincji, budować, tworzyć nowe życie, z siecią kultury iść do najbardziej zaniedbanych miejscowości naszego kraju.

Ta przykra psychoza ogarnęła, rzecz można, całą prawie młodzież. Ulegli jej zarówno ludzie z wykształceniem wyższym, jak i średnim.

„Do Konga pojechałbym, na Polesie

Brak inicjatywy

Gdy młody Anglik, Francuz lub Belg ukończy studia, otrzyma dyplom stwierdzający jego fachowe przygotowanie do wybranego zawodu, podaje wówczas uartą, przemysłową, tradycją niemal uświęconą drogą. Wyjeżdża z metropolii. Cały zapas nabytej wiedzy niesie do dalekich kolonij. Młody doktor z narażeniem życia wyrusza gdzieś, hen, pod zwrotnik, na Madagaskar, Kongo, do Indji leczyć chorych na tyfus, malarję, walczyć z uporczywą śpiączką, staczać formalne batalie z głęboko zakorzenionem przywyczajaniem do brudu i niechlujstwa tubylczych szczenob. Ale za to, co za wspaniałe pole do pracy, co za cudowna praktyka medyczna, ileż zdobywa się przytem doświadczenia i wiedzy.

Oto napewno w tej chwili tysiące młodych, zdolnych, włoskich, francuskich czy angielskich inżynierów wierci w skwarze równikowego słońca arcydzieła studnie, kopie kanały, buduje mosty, zosy, domy, miasta. Tyleż handlowców, urzędników, oficerów, nauczycieli opuszcza Paryż, Londyn, Brukselę, by w trudzie zdobywać dla siebie pozycję materialną, stanowisko, wiedzę i pracę. Męczą się, trują, mają przebogata praktykę, zdobywają doświadczenie. Przechodzą twardą szkołę, poznają życie nie od strony łatwizny, pływają i karierowiczostwa, ale od strony rzetelnej, prawdziwej pracy.

Takie są pierwsze kroki młodzieńczych karier większości francuskich inżynierów, angielskich lekarzy, handlowców, księży, oficerów, urzędników.

Spójrzmy teraz krytycznym okiem na naszą polską rzeczywistość.

Ponure statystyki codziennie niemal alarmują społeczeństwo o tem, że rok rocznie opuszcza szkoły średnie 16,000 „urodzonych bezrobotnych“, 5,000 młodych dyplomantów wyższych uczelni, 13,000 młodzieży ze średnim zawodem wykształceniem.

Gdzie podziąć tych ludzi, co zrobić z

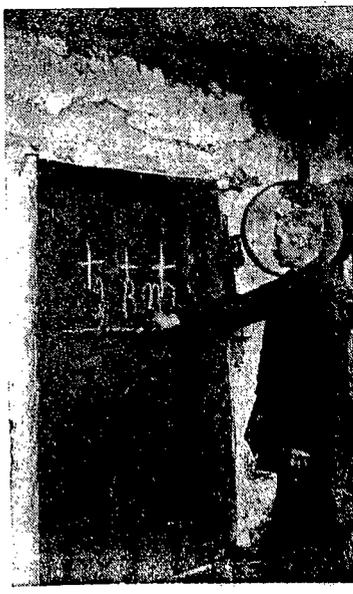
Watykan ostrzega świat PRZED KRECIA AKCJĄ BOLSZEWICKĄ.

Citta del Vaticano. — Omawiając zerwanie stosunków między Urugwajem i Związkiem Sowieckim, „Osservatore Romano“ pisze:

Komunizm kontynuuje swą podziemną penetrację, prowadzoną po cichu, lecz nieubłaganie. Mimo wszystkich iluzji genewskich co do nawrócenia bolszewickiego baranka, któremu przyznano katedrę pacyfizmu w Lidze Narodów, Moskwa pracuje na wszystkich szerokościach i długościach globu ziemskiego.

Wszelkie przeprowadzanie różnicy między trzecią międzynarodową a rządem sowieckim zakrawa na farsę, w Związku Sowieckim polityka rządowa nie może iść drogami odrębnymi od polityki Kominternu.

Słuszności takiego punktu widzenia dowodzi kronika wydarzeń ostatnich czasów, m. in. rewolucja w Brazylii i spisek w Urugwaju, który miał rozszerzyć się na całą Amerykę Łacińską i propaganda we Francji i Hiszpanji.



Święta Bożego Narodzenia na wsi, to okres od Wigilii do Trzech Króli. Dawniej przez te całe dwanaście dni uroczyste świętowanie goszczono się wzajemnie. Te dwanaście dni, to wzory dwu nastu miesięcy nadchodzącego roku. — W Boże Narodzenie wodą święconą święci się gospodarstwo, a w dzień Trzech Króli w święconą kredą opisuje budynki i na każdym drzwiach — pisze trzy krzyże oraz inicjały legendarnych króli — K. M. B.



Na zdjęciach: — opisywanie gospodarstwa kredą święconą, święcenie gospodarstwa wodą święconą (powiat łowicki).

— nie! — mówi znajomy, świeżo upieczony lekarz.

To jest objaw wiele mówiący. Młodzieży naszej brak inicjatywy. Brak jej głębszej idei, którąby nadała jej żywotności i twórczej sily. Młodzież utraciła pion, który posiadało pokolenie przedwojenne. Pion ideaowy. Młody człowiek dzisiejszego pokolenia żyje nędzą doturkaniem. Byłe posiadka za 100 złotych, byle stała pensyjka na pierwszego i hojna ręka państwa, chroniąca przed zbytnim wysiłkiem, ryzykiem, twórczą inicjatywą.

Pokolenie przedwojenne miało wielki ideał, świecający przez kilka pokoleń. — Ideał wyzwolenia państwa. Jakże wielki cel ma pokolenie dzisiejszej młodzieży?

Czy może jej przyswiecać idea twórczej pracy narodu i państwa, jeśli tej pracy unika, szuka łatwizny, boi się trudów i niewygód, drzy przed prymitywem prowincjonalnego życia?

Czy lepsze jest Kongo od nowogródzkiego, Polesia, czy Wołynia?

A tam przecież czeka wielka praca, jest olbrzymie pole do samodzielnej — twórczej roboty dla mnóstwa ludzi. Jest potężna dzungla zaniedbań, czekająca na silne ramie i zdrową myśl polskiego lekarza, inżyniera, handlowca i wielu, wielu innych.

L. W.

Bezbożne kolendy

Wielkie, bogate w treść i papier „numery świąteczne”, jakie cała prasa polska wydaje w dniu Bożego Narodzenia, dają piękny, pouczający przegląd polskiej religijności. Prasa, będąca u nas jedną z tych dziedzin, gdzie światopogląd religijny jest najmniej, wydobyla na ten dzień pastorałki, zasiada spotem przy multankach.

Radykałi i antyklerykałi, popierający przez cały rok polskich Combesów, pięją kolendy wraz z innymi i bardzo szczerze pragną uczcić chrystianizm i Chrystusa porównywaniem pierwszego z rewolucją francuską, zestawieniem Cziowieka Boga z „wielkimi myślicielami ludzkości”. „Kurier Wileński” sprawadza Boże Narodzenie do państwowotwór czego „święta matki i dziecka”, „Kurier Poranny” jest aż tak uprzejmy, że nazywa Chrystusa „prorokami”. Są jednak smutniejsze dowody zarówno komformizmu, o który nikt nie prosił, za brak którego nikt dziś na stosach nie sponie, dowody tem smutniejsze, że wychodzą spod pióra poetki najczystszej wody. Takim dowodem braku miary i taktu jest cykl kolend, który w radykalnym „Kurjerze Porannym” poświęca Kazimierza Iłakowiczówna pamięci Marszałka:

Niema pogo iść do Stajenki
Bóg nie dba o swe dzieci,

Marszałka nam nie wskrzesi!...
Niema pogo iść do Stajenki.
Jak ma żołnierz Dziecię chwalić,
Kiedy Wodza mu zabrali.
Jak ma śpiewać, kolendować,
Kiedy w gbie gorzkie słowa.
Jak ma żołnierz sławić Marię,
Kiedy Dziadek umarł w maju.
Twój to miesiąc, Panno miła,
Tyś do tego dopuściła.
Złóż go strzegła, Matko święta,
Żołnierz Ci to popamięta.

Patrz, Józefie, by choć teraz
Godną Dziadek miał kwaterę!
Bo jak tam po śmierci stanem,
Ujmiemy się zbrojnie za nim,
A wtedy po wieki wieków
Będzie w niebie istne piekło.
Zagalopowała się polska poetka.
Bo przecież nietrudno tu dopatrzeć się bluźnierstwa, wzykłego asonansowego bluźnierstwa. Wszystko na świecie już było, lecz kolend bezbożnych dotąd nie mieliśmy.

Oburzenie i żałoba w Szwecji

WYMIANA DEPEZ KONDOLENCYJNYCH POMIĘDZY CZ. KRZYŻAMI SZWEDZKIM I ABISYŃSKIM.

Sztokholm. — Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje: Odbyło się zebranie zarządu szwedzkiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem brata królewskiego księcia Karola.

Książę Karol wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział: — Wobec pewnych oświadczeń włoskich należy obawiać się, że nieszczęście, jakie dotknęło ambulanś szwedzki w Abisynji trzeba będzie określić jako czyn haniebny.

Ambulanś szwedzki był darem na rzecz ofiar wojny zarówno Abisynczyków, jak i Włochów. Wiadomości o nieszczęściu, jakie go spotkało cały naród szwedzki przyjął ogólną żałobą, dając wyraz jednocześnie swemu oburzeniu.

Ostatnie wiadomości wskazują, że personel szwedzki odniósł mniejsze straty, niż pierwotnie przypuszczano. — Nie zmniejsza to jednak strasznej odpowiedzialności, jaka spada na napastnika.

Musimy pozatem wyrazić żal z powodu śmierci licznych Abisynczyków, którzy znajdowali się pod opieką ambulanś szwedzkiego oraz oznak międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Książę Karol wysłał w imieniu szwedzkiego Czerwonego Krzyża depezę kondolenyjną do cesarza Abisynji.

Sztokholm. — Zarząd szwedzkiego Czerwonego Krzyża postanowił przekazać do dyspozycji komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie pewną sumę pieniędzy, przeznaczoną na przeprowadzenie dochodzenia i ustalenia odpowiedzialności za bombardowanie. Zarząd szwedzkiego Czerwonego Krzyża wyda zarządzenia w celu uzupełnienia personelu i zaopatrzenia ambulanś szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Abisynji.

Prasa, omawiając atak na ambulanś szwedzki, podkreśla, że najlepszą odpowiedzią na ten karygodny czyn włoski będzie wykupowanie przez Szwecję nowego ambulanś.

Addis Abeba. — Abisynski Czerwony Krzyż przesłał szwedzkiemu następcy tronowi oraz szwedzkiemu Czerwonomu

Krzyżowi serdeczne wyrazy współczucia z powodu straty, jaką poniósł szwedzki Czerwony Krzyż wskutek zbombardowania ambulanś szwedzkiego. Drugi telegram o podobnej treści wraz z protestem został wysłany do Czerwonego Krzyża w Genewie.

WYJAŚNIENIE WŁOSKIE.

Rzym. — W związku z bombardowaniem na froncie somalijskim przez lotników włoskich namiotów szwedzkiego Czerwonego Krzyża, ministerstwo prasy ogłasza następujące wyjaśnienie: Ofiarami bombardowania jest dwu rannych Szwedów, niema natomiast zabitych. — Wobec tego, że nieprzyjacieli ustawia blisko szpitali swe namioty wojskowe, jest rzeczą niesłychanie trudną dla lotników rozróżnienie podczas bombardowania namiotów wojennych od namiotów Czerwonego Krzyża.

Rzym. — Prasa, omawiając fakt zamordowania lotnika włoskiego Minniti, któremu Abisynczycy ścięli głowę, stwierdza, że akcja włoskich samolotów bombardujących była aktem sprawiedliwej represji.

BOMBARDOWANIE JAKO ODWET.
Londyn. — Agencja Reutersa donosi

DLA OCHRONY
PRZED



**GRYPA
ANGINA
I CHOROBY
Z PRZELIWIENIA**

**POLSKIE
TABLETKI**

PANACRIN
BUKOWSKIEGO

z Addis Abeby: Rząd abisynijski w odpowiedzi na zarzut Włoch, że dwum lotnikom włoskim, wziętym do niewoli, obcięto głowy, ogłosił komunikat, w którym zarzut ten określa jako „odrażające kłamstwo, obliczone na zamaskowanie aktu prawdziwego korsarstwa”.

Negus wzywa do broni!

Harrar. — Na rynku miejskim odczytany został przy dźwiękach bębnow mobilizacyjny dekret cesarski, wzywający do szeregów wszystkich mężczyzn z całej prowincji, zdolnych do noszenia broni. Wszyscy mają zgłosić się w końcu bieżącego miesiąca w Dżdżiga. Dezertary oraz ci, którzyby uchylali się od obowiązku wojskowego, będą surowo karani, a majątki ich będą skonfiskowane na rzecz skarbu. Ludność obowiązana jest do pomagania rządowi w wyszukiwaniu tych, którzyby uchylali się od służby wojskowej. Cesarz oświadcza w swym dekreście, iż ośobiście będzie karał każdego, kto nie będzie walczył z nieprzyjacielem. Akcja ta zdaje się wskazywać na bliskie rozpoczęcie ofensywy przez gen. Nasibu, naczelnego wodza armii południowej.

Komintern buntuje murzynów przeciwko „białym najeźdźcom”.

Miasto Watykańskie. — Ze wszystkich stron świata coraz to nadchodzą wiadomości o agitacji komunistycznej. Prasa wszystkich niemal krajów podaje notatki i artykuły, świadczące o tem, że wrogowie chrystianizmu coraz bardziej rozszerzają się swych wpływów. M. in. także i w Afryce agitują wysłannicy Kominternu.

Od dłuższego już czasu w miasteczkach i wioskach Północnej Rodezji władze kolonialne zwracają baczną uwagę na działalność nieznanych ludzi, rozsyłających i rozdających w wielkich ilościach ulotki i broszury, nawołujące do

powstania przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, wykpiwając religie i obrzędy chrześcijańskie i t. p. Od wsi do wsi murzyńskiej wędrują prowokatorzy i mówcy, głoszący swoje doktryny i grożący ludności w razie sprzeciwu najstraszniejszymi karami i zemstą. — Wywrotowe hasła, szerzone przez tych agitatorów, propagujące bunt przeciwko panowaniu „białych najeźdźców” oraz wolną miłość, nieskrępowaną żądaniem wiązami moralności, małżeństwa i t. d., niestety, znajdują wśród młodszego pokolenia murzyńskiego chętnych słuchaczy.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Noc sylwestrowa — to chwila bez troski i zapomniań, to też nie bawili się chyba ci tylko, których dotknęła jakaś poważna przykreść lub ci, co już całkiem pozostali w tym dniu bez pieniędzy. Oczywiście, tych ostatnich było, jest i zawsze będzie co najmniej 80 procent, ale wystarczy, żeby ta reszta miała forse i puściła ją w należyty obieg, a wiele ludzi mogłoby swój żywot nieco poprawić. Godziwie więc tej nocy zabawie nietylko nie staję na przeszkodzie, ale jeżeli nawet kto więcej, niż należy, z tej okazji sobie popije i z nadmiaru szczęścia zbyt hałaśliwie daje upust swym wezbranym uczuciom, bywa najzupełniej zrozumianym — bo już taka jest natura ludzkiej wyrozumiałości.

To też podczas ciepłej — niemal wiosennej nocy, bawiono się w Sylwestra na balach i we wszystkich restauracjach, jak nigdy w Cześćochowie, a stawanym kolejkom nietylko naszej szlachetnej monopolki i wyrażanym życzeniem wszelkich pomyślności Dosiego Roku nie byłoby końca, gdyby nie bielejące coraz większą jasnością pogodnego dnia szyby przepelnionych sal restauracyjnych.

— Kolego kochany — mówił do mnie jeden z urzędników, z którym od trzech godzin siemienniemi popijał się — najprzemy się jeszcze, — mówię wam, że będzie lepiej. Patrzcie, jak się wszyscy cieszą i popijają. A te śliczne panie, co tak pięknie tańczą, też są rozradowane — spytajcie ich, czy nie będzie lepiej? One wam to samo, co ja powieczę, chodźcie,

zatańczymy. I pocałuj mnie ciągnąć w stronę ciasnego koła tańczących, chociaż mu się nogi chwiały. Musiałem mu dopiero tłumaczyć, że zbyt dużo już wypiliśmy, żeby iść tańczyć z paniami, należałoby coś przekąsić, — tak chociaż by śledzika z cebulka, to nie będzie czuć od nas wódki. A memu chlupu w to graj.

— Święta racja, kolego kochany, że też mnie to do głowy nie przyszło — kelner!...

Gdyśmy wypili po trzy czyste i zjedli całego śledzika, mój przyjaciel i kolega szkolny, z którym parę lat się już nie zetknąłem, zaczął mi się na dobre wynurzać.

— Widzicie, że tu na tej sali i na górze wszystko znajome i każdy niemal wie, co kto ma w kieszeni, a jakoś wszystko bez troski bawi się i ochotnie do wypicia.

— Przecież to Sylwester, tradycja, jutro Nowy Rok — mówię — u nas tak zawsze.

— A ja wam mówię, — powtarzał z uporem, — że to znak, że będzie lepiej! — Daj Boże, wszyscy czekamy na to, zresztą wszędzie słyszy się obietnice, — zniżki cen kartelowych, ulgi w splatach, pożyczki!...

— A nasza zniżka poborów od pierwszego, to co?

— ?
— No widzisz kolego. Ale to już koniec, bo od tego właśnie zaczyna się poprawa. Musicie chyba pamiętać, jak to jeden król zaczął nakładać podatki. Ludność płaciła, ale zaczęła szemrać: Król pyta się ministrów: Jak tam płatnicy, co mówią? — Szemrzą, miłoścy panie, ale płacą. — To dobrze — odrzekł

król — można wszystkie podatki podnieść o 25 procent.

Po pewnym czasie król znowu pyta ministrów. Odpowiedź ta sama: płaca trochę oporniej, płaczą, jęczą, oszczędzają, ale płaca. — To nie jest tak źle, — mówi król — podnieść jeszcze raz podatki o 25 procent i obniżyć wszystkim pobory. Kraj potrzebuje pieniędzy, niech wszyscy płaca.

— To pewnie kolega ma na myśli Fryderyka Wielkiego?

— A to kolega dobrze pamięta! No i co, kiedy się jeszcze raz zapytał swoich ministrów, a odpowiedzieli mu, że ludność płaci coraz gorzej, ale śmieje się z nakładanych kar, bawi się i coraz więcej spija likieru i piwa — powiedział: — To źle — trzeba podnieść pensje urzędnikom i obniżyć podatki. Trzeba, żeby produkty żywnościowe i wszelkie wyroby fabryczne były dostosowane do cen rolniczych. — Widzicie więc, kochany!...

Dalej już nie słyszałem, co mówił mój kolega, bo spostrzegłem, że tuż obok naszego stolika siedziała w towarzystwie moja dobra znajoma, pani X, która tak, jak i my, pomimo całej baterii win i likierów na stole, po wychyleniu jednej czyste, sięgnęła do śledzika. Nadarzyła się więc dobra okazja do powitania i potęczenia jeszcze w starym roku!...

Bo teraz wszyscy, wszystkie, wszystkie i z każdym tańca, jak nie na balach i dancjach, to około swych protektorów, gdyż inaczej można całe lata przeżyć bez pracy.

A że praca, to najdonioślejsze zagadnienie naszego życia społecznego, musi wszystkich obchodzić, więc ogromnie

się zainteresowałem, kiedy dowiedziałem się z gazet, że zostały już opracowane tezy dotyczące powołania do życia Izby pracy.

Działalnością Izby pracy objęci będą zarówno pracownicy prywatni, jak i pracownicy przedsiębiorstw samorządowych, państwowych instytucji prawa publicznego oraz... chałupnicy.

Takich Izby pracy ma powstać pięć, a najbliższa nam śląsko - dąbrowsko - krakowska napewno znowu ominię Cześćochowie, jak to miało miejsce przy tworzeniu Izby rzemieślniczych i przemysłowo - handlowych. — Te pięć Izby mają być zjednoczone w Związek Izby pracy.

Ale kto by myślał, że owe Izby pracy mają za cel tworzenie ośrodków pracy — dostarczanie pracy bezrobotnym itp. zapewnienie i pomoc w wyszukiwaniu pracy, ten by się mógł pomylić, bo jakkolwiek są to jeszcze wiadomości nie oficjalne, to jednak pisze się, że Izba pracy zostanie zlecone szereg konkretnych zadań w kierunku zapewnienia istotej obrony interesów pracowników, zgodnie z interesem publicznym, z wykluczeniem wszelkich działalności, nie związanych z założeniem ich powstania!...

Obrona interesów jest ogromnie cennym i doniosłym zadaniem, wówczas, gdy te interesy istnieją, ale gdy ich niema, to i tak nie mają okazji do korzystania z nich.

Co danemu pracownikowi przyjdzie z Izby pracy, jak mu samej pracy brak lub te? pracuje w takim przedsiębiorstwie, które niemal z każdym dniem się kurczy.

Nie było chyba w naszym młodym państwie lepszych dla pracowników



TELEGRAMY

ZAMKNIĘCIE DOSTĘPU NOWYM HITLEROWCOM.

Berlin. — Generalny skarbnik partii narodowo - socjalistycznej, Stark, ogłosi zamknięcie przyjmowania nowych członków do partii. Wyjątek na przyszłość stanowią będą kandydaci przychodzący do partii z formacji młodzieży hitlerowskiej. „Nazional Socialistische Partei Korrespondenz” oraz dzienniki podają te wiadomości bez komentarzy.

TRUDNOŚCI ŻYWNOŚCIOWE W NIEMCZACH.

Berlin. — Ze względu na brak niektórych artykułów żywnościowych, niektórzy kupcy niemieccy uzależniali wydawanie tych artykułów swym klientom o tyle, o ile brali oni zarazem i inne towary. Ta praktyka wyzyskiwania sytuacji ma być obecnie ukrócona przez wydane specjalne rozporządzenie policyjne.

URUGWAJ NIE UZNAJE SOWIETÓW

Moskwa. — Charge d'affaires Urugwaju, Carlos Masanes, opuścił Moskwę.

TULACZKA B. OFICERÓW CARSKICH.

Stambuł. — 160 b. oficerów carskich armii Wrangla, których rząd turecki po stanowił wydalici z Turcji, zwróciło się

z prośbą do rządu francuskiego o udzielenie im prawa pobytu we Francji, lecz pozwolenia tego nie otrzymali, wobec czego zwrócili się z podobną prośbą do rządu greckiego. Jak słychać, rząd grecki jakoby ma zamiar przyjąć tych bez państwotwódców i umieścić ich na jednej z wysp.

BUNT ODDZIAŁU KAWALERJI W WŁOSKIM TUNISIE.

Paryż. — Z Tunisu nadeszły tu wiadomości, iż w jednym z włoskich oddziałów tubyliczej kawalerji na wielbłądach w Trypolitanii wybuchł bunt.

Część zbuntowanych żołnierzy włoskich wkroczyła na terytorium francuskiego Tunisu i została rozbrojona. — Zbiegowie oświadczają, że zbuntowali się z powodu złego traktowania ich przez oficerów włoskich.

Dowódca oddziału w Nalut, porucznik Biondi został przez zbuntowanych żołnierzy zamordowany.

KULE DUM - DUM.

Genewa. — Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał nową notę rządu abisyńskiego, odpierającą zarzut włóski o używaniu przez wojska abisyjskie kul dum-dum.

„Kidnapping”

czyli zawód porwania dzieci.

Chicago. — Aresztowanie bandyty Tommy Touchy wywołało wielki popłoch w kołach zorganizowanych przestępców chicagowskich. Tommy Touchy był jednym z 6 braci, którzy zorganizowali wielką szajkę porwawczy. Należało do niej przeszło 100 złoczyńców. Banda była świetnie uzbrojona i wyspecjalizowała się w t. zw. „kidnappingu”, czyli porwaniu dzieci milionerów, dyrektorów i prezesów wielkich towarzystw przemysłowych i t. d. Ogółem, według informacji policji chicagowskiej, ban-



Gwarantowana
wydajność świetlna.

przy jednoczesnym wyciechnięciu zużycia prądu w watach chroni konsumenta przed nabyciem mało wartościowych żarówek. Widniejąca na wszystkich Osramówkach **D** pieczęćka informuje nabywcę o ilości wydzielanego światła przy m a t y m zużyciu prądu w watach. Nie może być zatem wątpliwość, która żarówkę należy nabyć.

Osramówki **D**

dają tanie światło. Niema toksycznych żarówek ntr.

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

da-Tommy Touchy dokonała 30 porwań. Okup, jaki płacili bandytom rodziny porwanych, przewyższał pół miliona dolarów.

Tommy Touchy nie ograniczał się jednakże do porwania dzieci bogatych ludzi, w celu uzyskania okupu. Dokonał on kilku zuchwałych napadów z bronią w rękę. Jedną z kradzieży przyniosła mu dochód 105 tys. dolarów.

Jeden z braci słynnego bandyty, Roger Touchy, odsiadyuje karę więzienia za porwa-

nie, którą sądy amerykańskie wyznaczyły, nie kumulując orzeczeń poprzednich wyroków, wobec czego Roger Touchy, jak brzmi ostatni wyrok, ma odsiedzieć w więzieniu 96 lat.

Trzej inni bracia bandyty polegli w uderzeniu z konkurencyjną bandą. Szósty brat Tommy Touchy zaginął, jak przypuszczają, padł również z ręki swych wrogów.

Policja amerykańska poszukiwała aresztowanego onegdaj bandytę od 2 i pół roku.



NOWY ROK NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE.

Tradycyjnym zwyczajem w dniu Nowego-Roku historyczne sale Zamku warszawskiego zapiełniały się tłumem dyplomatów zagranicznych w galowych mundurach, przedstawicieli wojska i najwyższych dostojników państwowych, przybywających, aby złożyć swe życzenia głowie Państwa polskiego. Na zdjęciach fragment z uroczystości: noworocznych oraz moment składania życzeń przez dziekana korpusu dyplomatycznego w Warszawie, monsiusza Apostolskiego ks. kardynała Marmaggi'ego.



przedsiębiorstw, jak Kasy Chorych i wszelkiego rodzaju ubezpieczalnie, „zupy” i różnego rodzaju, na miarę słodko-dajnych frykasów — instytucji socjalnych, potworzonych przez przywódców socjalistów dla swych osobistych i partyjnych celów i dochodów. A jednak teraz to wszystko wylewa się na bruk i niezupelnie ze złej woli, chociaż i partyjne rachuneczki też się załatwia, ale z braku pracy w tych instytucjach, — z chylenia się ich do upadku. — Główny powód obecnego ich stanu — to samo ich przedwczesne założenie — nie tyle z potrzeby samych instytucji, ile z interesów partyjno - monopolistycznych.

Nie tykając spraw wielkiego przemysłu i górnictwa, rzemieślnicy i kupcy mają już od kilku lat swoje Izby Rzemieślnicze i Przemysłowo - Handlowe. A jakie dotychczas odnieśli z tego korzyści rzemieślnicy?

Owszem, mają prezesa Izby, radców, no i przedewszystkiem dyrektora i całe biuro dobrze płatnych urzędników. Ale w pracach zawodowych zrównani są z żydami, mają tę samą ilość radców, co żydzi, tylko, że warszaty rzemieślnicze, te placówki ostoi stanu trzeciego nieszczęstanstwa polskiego, niemal znikły z widzenia.

Zamiast warsztatów pracy — majstra odpowiedzialnego za wykonanie i dostawę zamówienia — ma się do czynienia z nędzą, z chałupnictwem. Majster sam pracuje, bo mu się nie opłaci trzymać czeladnika — uczeń rzemieślniczy wprowadzie kończy szkołę, ale nie jemu iść do majstra, nie jemu deskę nosić — on inteligent na dzisiejszą miarę, szuka posady na kolei, w fabryce i tam

wszędzie, dopóki dypłose nie zawiesi. Dziś, pomimo, że istnieją Izby rzemieślnicze, rzemieślnika polskiego dotyka straszny kryzys.

A kupcy polscy też mają swoją Izbę, radców, Dyrekcyę, — swój gmach w Sosnowcu — Ale co rok kupiectwo chrześcijańskie staje się biedniejsze, nieskoordynowane. Z braku odpowiedniego kredytu niezdołne do żadnej akcji czy przedsięwzięcia. Wyparte przez zalew żydowski na krańce miasta, żyje z dnia na dzień w nędzy, o jakiej się nie ma pojęcia, bo nie poparte przez swoich, bo ludność chrześcijańska, pomimo wszystko, pomimo nawoływania, pomimo dostatecznego uświadomienia, omija sklepy polskie i kupuje w żydowskich.

Sądząc z przemówień i zapewnień na szych czynników miarodajnych, stan taki nie potrwa długo i ma mieć kierunek ku lepszemu. Na początek w tym Nowym Roku sól staniała w sprzedaży detalicznej o 4 gr. na kilogram. Dobrze i to. Niech tylko w tym stosunku zaczyna tanieć wszystkie towary monopolowe, obniżą się i ceny na artykuły wytwórczości przemysłowej. — Zwiększą się zapotrzebowania. — Znajdą ludzie pracę. I to jest najpilniejsza sprawa, od jakiej powinno się zacząć rok nowy. — Jest ona stokroć pilniejsza i ważniejsza, niż zorganizowanie pięciu Izb pracy, a z nich Związku Izb Pracy, bo chociaż znajdzie tam znów zajęcie dobrze płatny kilkaset protegowanych osób, to jednak nowoutworzone te instytucje w najmniejszej mierze nie wpłyną na ulżenie doli prawdziwym bezrobotnym.

T. Ha.—skl.

ORIGINAL PIGULKI CHININA PROZKU przeciw GRYPIE

Gen. Graziani chce iść

WPROST NA ADDIS ABEBE.

NA FRONCIE ABISYNSKIM BEZ ZMIAN.

Wiedeń. — Wedle informacji abisyńskich, gen. Graziani zrezygnować miał zerkomo z obsadzenia Harraru, tudzież Dżibuti-Addis Abeba, pragnąc dotrzeć do stolicy Abisymji drogą inną, wiodącą wzdłuż rzeki Dżuba, tudzież przez urodzajną prowincję Sidamo.

Wedle dalszych doniesień, ma być prowincja Ogaden z regularnych wojsk włoskich całkowicie opróżniona. W walkach, jakie odbyły się tamże w dniach ostatnich, miały wziąć udział już tylko kolorowe wojska pomocnicze, jak również wojska rasów abisyńskich, którzy przeszli na stronę Włoch.

Baza operacyjna gen. Graziani przeniesiona została obecnie do miejscowości Lugh, położonej w odległości 100 km. na południe od Dolo, gdzie skoncentrowano już 18.000 żołnierzy włoskich, którzy wzmożeni zostaną o co najmniej 30.000 żołnierzy kolorowych.

Wzmoczenie alkoji lotnisk włoskich na froncie południowym uważane jest, jako zapowiedź zbliżającej się ofensywy włoskiej.

Wojska włoskie opuściły pozycje na południowy wschód i południowy zachód od Makalle z powodu zbliżenia się wojsk rasa Malugeta, uchodzących za elitę armji abisyńskiej, której część składową stanowią także silne oddziały gwardji cesarskiej.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 87 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marszałek Badoglio telegrafuje: Nic ważnego nie zaszło na froncie erytrejskim ani somaljskim.

Addis Abeba. — Korespondenci zagraniczni notują, że większość cudzoziemskich dziennikarzy wyjeżdża z Addis Abeby, wskutek odmówienia pozwolenia na udanie się na front. Zaledwie kilku dziennikarzy otrzymało bezpośrednio od negusa zaproszenie do udania się do kwatery generalnej w Dessie.

RÓZPOCZĘCIE „MAŁEJ PORY DESZCZOWEJ” W ABISYNIJ.

Paryż. — Z Addis-Abeby nadchodzą wiadomości o przedwczesnym rozpoczęciu małej pory deszczowej. Od dwóch dni panuje tam bezustanna katastrofalna ulew. Pomimo tego przygotowuje dowództwo armji włoskiej plan dalszej kampanji. Wszystkie wskaźniki na to, że operacje

ZAKŁAD KRAWIECKI P. EINHORNA

preziesiony **Aleja Wolności 3/5.**

Posiada na składzie najnowsze materiały krajowe i angielskie. Telefon Nr. 16-76.

Dr. Paweł Broniatowski

CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE
 Ordynuje od 9-jej do 12-jej r. i od 4-jej do 8-jej w.
 Panie od 12-jej do 1-jej p. p.
 ul. M. P. MARJA 21, i piętro, tel. 18-94

wojenne będą przeprowadzone nawet pod czas deszczów.

TAMIZA ZALAŁA PARK KROLEWSKI W WINDSORZE.

London. — Potężne powodzie nawiedziły wskutek ulewnych i długotrwałych deszczów wielkie połacie Anglii. Tamiza, która zaгроźnie wezbrała, wystąpiła na przeszczeni kilku kilometrów z brzegów. Część parku królewskiego w Windsorze stoi pod wodą. Miasto Eton pod Windsorsem jest do koła oblane wodą. Komunikacja z niem odbywa się na lodziach.

W Anglii środkowej i południowej wydarzyło się kilka wypadków osunięcia się ziemi. Pod Birmingham musiano wstrzymać ruch kolejowy na jednej linii. Ruch kolejowy na linii głównej do Anglii zachodniej uległ przerwaniu z powodu zaważenia się mostu.

JAN KIEPURA WRACA DO POLSKI.

Niew York. — W ostatnich dniach Jan Kiepura, przebywający, jak wiadomo, w Hollywood, ukończył pracę nad nowym filmem. Reżyser tego filmu Lubitsch oświadczył, iż film ten jest najlepszym jaki został nakręcony z Kiepurą w roli głównej, jak również najlepszym filmem muzycznym ostatnich lat.

Po ukończeniu całkowitem filmu i uznaniu go za odpowiedni do publicznego wyświetlania, Kiepura powróci prawdopodobnie z końcem stycznia b.r. do Polski. Tutaj zabawi tylko krótki czas, poczem wyjedzie do Berlina na szereg występów artystycznych, następnie zaś powróci do Ameryki.

Szczegóły bombardowania

Bomba włoska zabiła dwóch rannych Włochów.

London. — Z Addis-Abeby donoszą: Według nadeszłych w międzyczasie obzerznych informacji, wymagających jednak jeszcze urzędowego potwierdzenia, podczas ostatniego bombardowania ambulanśu szwedzkiego Czerwonego Krzyża około Dolo, ogółem 80 osób zginęło względnie zostało rannych.

Dotychczas brak jednak ścisłych wiadomości co do losu lekarzy szwedzkich. Ostatnie wiadomości mówią jedynie o zranieniu dwóch lekarzy szwedzkich i o właśnie w momencie, kiedy dokonywali operacji dwóch rannych Włochów.

Bomba, która zraniła obu lekarzy zabiła obu Włochów, leżących na stołach operacyjnych. Zrzucona przez Włochów bomba zabiła ponadto 28 rannych pacjentów oraz zraniła, względnie zabiła 50 osób z posród obsługi szpitalnej.

Atak lotniczy przeprowadzony został 12 aparatami, przyczem lotnicy włoscy mieli także ostrzeżliwać podczas bombardowania cały rejon szpitala z karabinów maszynowych.

NA PRZEPROWADZENIE DOCHODZENIA.

Sztokholm. — Zarząd szwedzkiego Czerwonego Krzyża postanowił przekazać do dyspozycji Czerwonego Krzyża w Genewie pewną sumę pieniężną, przeznaczoną na przeprowadzenie dochodzenia i ustalenia odpowiedzialności za bombardowanie.

Zarząd Szwedzkiego Czerwonego Krzyża wyda zarządzenia w celu uzupełnienia personelu i zaopatrzenia ambulanśu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Abisynji.

Wrażenie w Anglii

Echa bombardowania szpitala.

London. — Bombardowanie przez samoloty włoskie ambulanśu szwedzkiego Czerwonego Krzyża wywołuje w Londynie niezwykle silny odruch oburzenia.

Nietylko gazety poświęcają temu faktowi wiele uwagi, lecz również i opinia publiczna potępia fakt ten z całą stanowczością. — Również i w brytyjskich kołach rządowych okoliczności, w których nastąpiło bombardowanie i jego skutki, oceniane są bardzo poważnie.

Międzynarodowe koła polityczne podkreślają, że to ile prawda jest, jak głosi pierwszy raport szwedzkiego konsula, że ambulanś szwedzki położony był o kilka kilometrów zdala od terenu zajmowanego przez wojska abisyńskie i że samoloty włoskie szybowaly tylko na wysokości 300 m., a więc widzieć musiały niewątpliwie widoczne z tak małej wysokości oznaki Czerwonego Krzyża i że po dokonaniu bombardowania samoloty włoskie zniżyły się

cze bardziej i dobiły rannych z karabinów maszynowych, rzucając ponadto pociski gazowe, — to wypadek ten pociągając może za sobą daleko idące konsekwencje.

Poniżej interesów szwedzkich na terenie Abisynji broni W. Brytania, rząd szwedzki zwrócił się natychmiast z prośbą, aby władze brytyjskie za pośrednictwem swego posła w Addis-Abebie uzyskały oficjalny raport rządu abisyńskiego w tej sprawie. — Prośba rządu szwedzkiego została przez Londyn natychmiast przekazana posłowi brytyjskiemu w Addis-Abebie.

Najważniejszym będzie oczywiście sprawozdanie szefa ambulanśu szwedzkiego dra Hylandra, który również został ranny i po którego wysłano samolot, celem przewiezienia go do Addis-Abeby.

PRASA WŁOSKA GROZI.

Rzym. — Prasa włoska zapowiada zgrodmie, że wobec barbarzyńskich metod wojennych, stosowanych przez Abisyńczyków, Włochy podejmą energiczną akcję odwetową. Półurzędowy „Giornale d'Italia” podkreśla, że wojska abisyńskie wykraczają stale poza prawo międzynarodowe, wspominając choćby wykorzystywanie znaku Czerwonego Krzyża jako osłony.

Abisyńczycy z wyrafinowaniem stosują wobec Włochów „międlucze metody wojenne”. Dzisiejsze środki wojenne stosowane przez Włochy nie są dostatecznym

PROSZKI
Kogutek
 ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
 ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI Z MAR. I. KOSBUTKIEM
 PATRIOTYCZNE KAMIENI PROSZKI WAM, DAJĄ
 GDY SA JĄ NAŚLADOWANIE
 OPIWALNE PRODUKTY „KROBONO-HERVOSIN” Z KOSBUTKIEM
 „KAMIELEK” MEDYCYNY
 „KROBONO-HERVOSIN” SA TĄŻ W ZŁAZIWKACH

Na 80 rozwiązanych karteli tylko 1 złożył odwołanie.

Wielką sensację w sferach przemysłowych wywołała wiadomość o tem, że w związku z decyzją ministerstwa przemysłu i handlu o rozwiązaniu kartelu „Biuro sprzedaży wyrobów odlewni i emaljni żeliwa” w Warszawie wpłynęło odwołanie tego kartelu przeciwko rozwiązaniu. Do kartelu tego wchodziły najważniejsze metalurgiczne zakłady, m. in. Starachowickie zakłady górnicze, zakłady Modrzewskie, fabryki Stowarzyszenia mechaników, fabryka Handkego, oraz trzy huty: „Kamienna”, „Ludwików” i „Białogon”.

Kartel w odwołaniu powołuje się, że miał złożyć wyjaśnienie o swej działalności w wyznaczonym terminie, a zaskoczono go rozwiązaniem już 4 grudnia. Pozatem kartel usprawiedliwia się, że

odwetem za śmierć choćby jednego włoskiego lotnika.

„Lavoro Fascista” pisze otwarcie, że odlat znajdują zastosowanie najbardziej nowoczesne i najbardziej okrutne środki wojenne, z których dotychczas Włochy nie korzystają.

ABISYNIA GROZI ODWETEM.

Wiedeń. — Rząd abisyński poinformował — jak donoszą ze źródeł genewskich — sekretarza generalny Ligi Narodów, że będzie musiał w przyszłości zastosować wobec Włoch środki odwetowe, jeżeli Włochy w dalszym ciągu naruszać będą zasady prawa wojennego.

Rząd abisyński oskarża wojska włoskie o masowe zabijanie abisyńskiej ludności cywilnej podczas odwrotu, dalej o podpalanie kościołów abisyńskich oraz stosowanie gazów trujących.

Rząd abisyński nie ucieka się w wycich zabiegach odwetowych do tak niekulturalnych środków, jak Włochy, lecz będzie konfiskować majątek prywatne obywateli włoskich, zamieszkałych w Abisynji.

Szwecja oskarży Włochy w Lidze Narodów?

Wiedeń. — Wedle niepotwierdzonych narazie wiadomości ze źródeł londyńskich rząd szwedzki zamierza wnieść do Ligi Narodów skargę na Włochy z powodu zbombardowania przez lotników włoskich lazaretu szwedzkiej misji Czerwonego Krzyża w Dolo. Rząd szwedzki czyni to po otrzymaniu dokładnego raportu ze strony poselstwa brytyjskiego w Addis-Abebie, oskarżając Włochy o naruszenie konwencji międzynarodowej Czerwonego Krzyża.

Nie jest również wykluczone, że Szwecja poruszy tę sprawę także i przed trybunałem międzynarodowym w Hadze.

dobrowolnie obniżył ceny w swoich fabrykach, nawet z datą wsteczną, t. j. od 1 grudnia. W związku z rozwiązaniem kartel musi wypłacić 3-miesięczne odszkodowanie i należności za urlopy całemu redukowanemu personelowi biurowemu. Jak wysokie były zarobki w biurach kartelu, świadczy fakt, że kartel przynajmniej sam do tego, że kosztował go to będzie 400,000 złotych.

Charakterystyczny jest fakt, że w skład kartelu wchodził m. in. fabryki t. zw. zatoryzowane, w których część udziałów posiadał skarb. Odwołaniem kartelu zajmie się sąd kartelowy przy Sądzie Najwyższym. Od innych rozwiązanych karteli, w liczbie około 80-ciu, odwołania nie wpłynęły, a termin, uprawniający do złożenia tych odwołań, już upłynął.

Akcja antyreligijna w ŚWIĘTACH.

Moskwa. — W związku z okresem Bożego Narodzenia bolszewickie organizacje bezbożnicze zorganizowały wielką akcję antyreligijną. Całą tą akcją kieruje komisarz ludowy sprawiedliwości Krylenko. W ciągu grudnia odbyło się około 2.500 wieców antyreligijnych. Z Moskwy wysłano 20 specjalnych pociągów z wagonami kinowymi, które wyświetlały antyreligijne filmy. Kulminacyjnym punktem kampanji antyreligijnej był wieczór wigilijny, kiedy to urządzono we wszystkich teatrach przedstawienia kabaretowe o jawnie antyreligijnych tendencjach.

Rzecz charakterystyczna, że równocześnie z tą kampanią partja komunistyczna wezwala obywateli sowieckich, by wznowili tradycje urządzania choinki, ale na Nowy Rok. „Prawda” krytykuje te rodzinny, które nie chcą urządzić choinki i obchodzić święta rodzinnego.

ROZSTRZELANIE 2 KSIĘZY PRAWOSŁAWNYCH.

Moskwa. — Pomimo zaprzeczeń niektórych odłamów prasy o zmniejszeniu walki z religią w Rosji sowieckiej, fakty, o których stamtąd donoszą, w sposób najbardziej jaskrawo zaprzeczają temu.

Ostatnio otrzymano znów wiadomości o dwóch nowych zbrodniach popełnionych przez bolszewików na księżach prawosławnych. O Ksenofotow i O. Burdikow po pa-

romieszczeniym pobyte w więzieniu, zostali rozstrzelani.

25 I 26 GRUDNIA — DNIA MI ROBOCZEMI.

Moskwa. — Centralna rada sowieckich związków zawodowych na liczne zapytania w sprawie obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, wyjaśnia, że ani 25 ani 26 grudnia nie mogą być w żadnym razie uważane za dn., zwalniające od obowiązku pracy.

Sprzeciwiając się temu zarządzeniu mają być pociągnięci do odpowiedzialności.

150 ŻYDÓW DZIENNIE ZGLASZA CHĘĆ WYJAZDU Z NIEMIEC.

Berlin. — „Hilfsverein der Juden in Deutschland”, który rozwija żywą działalność w zakresie emigracji żydowskiej, stwierdza w ogłoszonym w tych dniach komunikacie, że od czasu ustaw norymberskich rejestruje się dziennie w „Hilfsvereinie” dla celów emigracyjnych przeciętnie przeszło 150 żydów, pragnących wyemigrować zagranicę, przeważnie do krajów zamorskich, gdzie żydów, ubiegających się o możliwości emigracyjne do Palestyny.

ŚLADY TRAGEDJI STATKU NA BAŁTYKU.

Helsinki. — Fale wyrzuciły na brzeg fiński w okolicach Virolahti szczątki okrętu i kabiny radiowej oraz zwłoki męczyzny i kobiety.

Ustalono na podstawie znalezionego pa-arantkowego, iż są to szczątki statku „Lauritsen” sprzedanego na wiosnę ub. r. przez Finlandję Rosji Sowieckiej. Statek

PUDER BEBE SZOFMANA



załadowany żytem musiał zatonać, gdyż załoga nie zdążyła nawet nadać sygnału alarmowego.

Przypuszczają, że katastrofa nastąpiła podczas gęstej mgły wskutek zderzenia z innym okrętem.

SUVICH WYJASNIA.

London. — Reuter donosi z Rzymu: Podsekretarz stanu Suvich przyjął posła szwedzkiego i wyjaśnił mu okoliczności, w jakich nastąpiło bombardowanie ambulanśu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Abisynji.

Wyrażając ubolewanie z powodu tego faktu, Suvich miał zwrócić uwagę na „ten dencyjny sposób przedstawiania tego incydentu narodowi szwedzkiemu”.

WŁOCHY WYSTĄPIĄ Z PROJEKTEM POKOJOWYM?

Wiedeń. — Włochy występują z projektem pokojowym. Takie pogłoski rozeszły się w piątek w Wiedniu, kolportowane głównie ze źródeł francuskich.

Wedle tych doniesień, ambasador francuski w Rzymie Chambrun wyjechał mając konferencję z kierującymi politykami włoskimi do Paryża, celem wręczenia swemu rządowi projektów włoskich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu włosko-abisyńskiego. Projekty te, miałyby po stać przedstudjowane jeszcze przed nastaniem pory deszczowej w Abisynji, oraz przed ewentualnym zastosowaniem ze strony Genewy embarga na naftę. Ze strony urzędowej brak dotąd potwierdzenia tych wiadomości.

Męczeństwo kościoła

w Meksyku.

N. York. — Pod tytułem „Ukrzyżowanie Kościoła w Meksyku” („Crucifixion of the Church in Mexico”) podaje „The Universe” (z dn. 27 grudnia r. ub.) następujące fakty:

„Od r. 1926 rząd meksykański zamordował 300 kapłanów, a świątek katolików od r. 1929 zostało zabitych blisko pięć tysięcy.

Wskutek wprowadzenia dekretów antykościelnych 7,000,000 katolików w Meksyku zostało pozbawionych Sakramentów świętych i pomocy duchownej ze strony kapłanów. Na ogólną liczbę 29 stanów meksykańskich z 14 stanów kler katolicki został zupełnie usunięty. W ciągu czterech lat 265 kościołów zostało zamkniętych.

NADZIEJE WATYKANU.

Paryż. — Specjalny rzymski sprawozdawca „Le Jour” występuje z niespodziewanym twierdzeniem, że w miarodajnych kołach watykańskich liczą się z możliwością uregulowania konfliktu abisyńskiego. Już w czasie świąt okazywano w Watykanie całkiem nowe nadzieje, podczas gdy dotychczas, od kilku miesięcy, panował tam nastrój pesymistyczny. Ośrodek nadziei stanowiła próba Belgii.

W Watykanie panuje przekonanie, że Mussolini dał się przekonać o tem, że uregulowanie musi nastąpić w każdym wypadku za pośrednictwem Genewy. W kołach watykańskich panuje również przekonanie, że Eden nie sprzeciwi się nowemu planowi, który będzie „skromniejszy”, niż plan z 8 grudnia i który nie będzie przewidywał wymiany terytoriów, jako świadczenia wzajemnego za bezpieczeństwo granic włoskich i przedsiębiorstw włoskich.

ZAMACH NA PREZYDENTA BENESZA

Praga. — Dopiero obecnie wyszło na jaw, że w dniu wyboru ministra Benesza prezydentem republiki czechosłowackiej urządzono na niego zamach w Brzwnowie, podczas jazdy z Pragi do Lan.

Niewysłyszony dotąd zamachowiec rzucał dużym kamieniem do auta, którym jechał p. Benesz do Lan. Auto zostało uszkodzone. Beneszowi, będącemu już wówczas prezydentem, nie się stało.

ZBLIŻENIE Z ROSJĄ SZKODZI POLITYCZNIEM FRANCJI

Paryż. — W niektórych kołach politycznych nie ukrywają obaw, że polityka za

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN

T. BETTING I S-ka

Lesano, Włoc. rok założenia 1867.
 Polecane znane ze swej dobrotliwej planina na dogodnych warunkach spłaty.
 Skład fabryczny: Częstochowa, Panny Marii 61.

graniczna, oparta na ścisłym zbliżeniu z Sowietami może przynieść Francji poważne szkody.

Przekonanie to wyraża m. in. „Ami du Peuple”, który stwierdza, że polityka wobec Sowieców powoduje niechęć do Francji ze strony wszystkich przyjaźnie usposobionych państw w Europie północno-wschodniej.

NARADA NA ZAMKU.

Warszawa. — Niedługo po zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyła się na Zamku pod przewodnictwem P. Prezydenta konferencja p. prezesa Rady ministrów Sławka, p. ministra spraw zagranicznych, Becka i p. gen. inspektora sił zbrojnych, generała Rydza Śmigłego. Konferencje w takim składzie były następnie za urzędowania gabinetu p. Sławka perjodycznie powoływane, stając się jakgdyby instytucją zwyczajową.

Instytucja ta nabiera obecnie istotnego charakteru stałego. Onegdaj bowiem odbyła się na Zamku tego rodzaju narada pod przewodnictwem P. Prezydenta, a z udziałem pp. premiera Kościalskiego, ministra Becka i generała Rydza Śmigłego.

Konferencja rozpoczęła się około godz. 6 a zakończyła się na krótko przez 8-ma.

TERMIN PŁATNOŚCI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa. — Dnia 5 b. m. mija ostatni termin płatności 9 raty pożyczki inwestycyjnej. Subskrybenci, którzy nie pokryją raty w ciągu tygodnia będą wyłączeni z najbliższego losowania.

Po ogłoszeniu amnestji

Warszawa. — W piątek od rana zaczęto w więzieniach warszawskich zwalniać więźniów na zasadzie amnestji. Przed gmachami więzień od rana zbierały się grupy krewnych, mających odzyskać wolność. Zwolniono w ciągu dnia kilkuset więźniów, co do których zawczasu przyszły już nakazy zwolnienia. Zwolnienie będzie się odbywało również w ciągu soboty i niedzieli.

Także w sądach stosowano w piątek amnestję i w kilkunastu sprawach oskarżeni skorzystali z tego dobrodziejstwa. Kilkanaście spraw nielego całkowitemu umorzeniu na rozprawach, a w innych sprawach łagodząco już kary na zasadzie amnestji.

Pierwszym, który skorzystał rano w sądzie okręgowym z amnestji był niejaki Roman K., oskarżony o dwużeństwo. Ponieważ oskarżonemu groziła kara nie większa, niż 6 miesięcy pozbawienia wolności, prokurator na wstępie zgłosił wniosek o umorzenie sprawy, co też sąd uczynił.

PRZED ZJAZDEM ZW. NAUCZYCIEL STWA POLSKIEGO.

Warszawa. — W poniedziałek, 6 b. m. zwołany został do Warszawy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z całego kraju. Na zjeździe tym omówione będą sprawy zawodowe i sytuacja w szkolnictwie.

Organizacje nauczycielskie zaprotęstować mają przeciwko obniżaniu plac w szkołach prywatnych, co jest ostatnio szeroko stosowane w Warszawie, tak i na prowincji.



Ostatnia podobizna cesarza. Ostatnia otrzymana w Europie podobizna cesarza Abiswaj, przedstawiająca go na lotnisku w Addis Abebie na chwile przed wycieczką na wizytację frontu.

ś. † p.
ULANOWSKICH
JANINA GROCHOWSKA
Opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 3 stycznia 1936 r.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Staszycy Nr. 7, na cmentarz na Kule odbędzie się dnia 5 b. m. o godz. 3 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 6 stycznia w kościele św. Zygmunta o godzinie 9 i pół rano.
O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu **Mąż, dzieci i rodzina.**

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w odprawieniu drogi nam zwłok na wieczny spoczynek żony i matki naszej
s. p. JULJANNY PACH
a w szczególności ks. pref. Wł. Gawronowi, Al. Stan. Anzorzę, przyjacielom, sąsiadom i znajomym, składają Bóg zapłać
Mąż, córki i syn.

W dniu 3 stycznia r. b. zmarł długoletni członek naszej Społeczności s. † p.
JAKÓB HADUŁA
W zmarłym Stowarzyszenie straciło ofiarnego kooperatystę. Cześć Jego pamięci!
Rada Nadzorcza i Zarząd S. S. S. „Jedność”.

We wtorek dn. 7 stycznia b. r., jako w dniu Imienin ś. † p.
LUCJANA MARKOWSKIEGO
w kościele św. Zygmunta o godz. 8 rano, odprawiana zostanie msza św. żałobna, na którą zaprasza.
Rodzina.

600 WIĘZNIÓW ODZYSKAŁO WOLNOŚĆ W ŁODZI.

Łódź. — W piątek od rana, po ukazaniu się w Dzienniku Ustaw, ustawy o amnestji, rozpoczęło się zwalnianie więźniów. W Łodzi zwolniono około 600 więźniów, z czego najwięcej z więzienia przy ul. Kopernika. — Równocześnie umorzona zostanie znaczna ilość spraw karnych, wytoczonych pracodawcom, pociągniętych do odpowiedzialności za niehonorowanie umów zbiorowych, nie przestrzeganie przez nich czasu pracy i t. d. Spraw takich jest około 2500.

Zwalnianie z więzień w Poznaniu i Wronkach.

Poznań. — W piątek 3 b. m. przed więzieniem karno - śledczym w Poznaniu przy ul. Młyńskiej zgromadziły się w związku z wypuszczeniem więźniów na mocy amnestji, liczne tłumy publiczności, złożone przeważnie z członków rodzin więźniów. Niektóre kobiety ocze kiwały na wyjście swych bliskich z płaszczami na rękach. Więźniów wypuszczano pojedynczo: Z więzienia wypuszczono ogółem 236 więźniów.

Poza tem z więzienia we Wronkach, podlegającego prokuraturze sądu okr. w Poznaniu, zwolniono 432 więźniów, w tem prawie 300 politycznych.

W związku z zwolnieniem amnestjowanymi więźniów na posterunkach dworcowych wzmocniono strażę policyjną.

Tego samego dnia po południu na ul. Piekary powstało zbawigwisko. Jak stwierdzono, spowodował je zwolnienie świeżo młody więzień, który... upiwszy się z radości, począł wznosić okrzyki: „Niech żyje wolność!”

Vasenol
Podór dla dzieci do ciała i do nóg

Z procesu o zabójstwo

ś. p. min. Pierackiego.

PRZEMAWIAJĄ OBRONCY OSKARŻONYCH.

Warszawa. — W piątek rozpoczęli przemówienia obrońcy. Na wstępie adw. Hankiewicz zgłosił prośbę o zarządzenie przerwy do dn. 10 b. m. Przewodniczący, nie znajdując powodów do takiej przerwy, prośby tej nie uwzględnił.

Zabrał głos adw. Horbowyj. Obrona poszła zdecydowanie po linii negowania wszystkiego — nawet tego, że zamachu dokonała O. U. N.

Adw. Horbowyj na wstępie zwraca uwagę, że oskarżeni znajdują się pod zarzutem zbrodni stanu, a zbrodnie te zawsze uważane były za przestępstwa polityczne. W związku z tem adw. Horbowyj wygłasza długi wywód teoretyczny o istocie przestępstwa politycznego, po czem przechodzi do omówienia całego zagadnienia O. U. N., jej dziejów, a nawiązując do tego stara się podać motywy, jakimi kierowali się oskarżeni przy wstępowaniu do tej organizacji.

Dalej obrońca przystępuje do przedstawienia współzycia polsko-ukraińskiego od zarania dziejów obu narodów.

Przewodniczący zwraca mu jednak uwagę, aby nie rozwodził się nad temi

kwestjami i powrócił do omawiania spraw, objętych aktem oskarżenia.

Adw. Horbowyj: Pragnąłbym jednak poruszyć kwestję językową.

Przewodniczący: Czy pan obrońca będzie mówić ze stanowiskiem sądu?

Adw. Horbowyj: Chciałbym mówić o tej sprawie zgodnie ze stanowiskiem mojego klienta, Bandery.

Przew.: Sąd nie może pozwolić na uzasadnienie takiego stanowiska, gdyż w sprawie języka polskiego, jako obowiązującego w sądach polskich, sąd zajął już stanowisko zasadnicze, oparte na przepisie art. 10 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Adw. Horbowyj przechodzi wtedy do omówienia samej sprawy zamachu na ministra Pierackiego i mówi, że oskarżeni nie mają nic wspólnego z tym zamachem i że jedyną przyczyną w tej sprawie jest rzekomo chęć organów bezpieczeństwa dostarczenia opinii publicznej jakiegoś substratu, aby uspokoić te opinie, która zażądała wyjaśnienia wypadku, jaki miał miejsce dnia 15 czerwca 1934 r. przy ul. Foksal.

To swoje twierdzenie usiłuje uzasad-

nić adw. Horbowyj następującymi wywodami:

— Oskarżenie — twierdzi on — opiera się na rezultatach wywiadu, na wyjaśnieniach samych oskarżonych i zeznaniach osób, które je składały w areszcie śledczym.

Jeżeli idzie o kwestję wywiadu, to do danych wywiadu — powiada obrońca — sąd winien odnieść się krytycznie i z zastrzeżeniami. Zdaniem bowiem obrońcy nie można dać wiary wiadomościom, których źródło jest ukryte i autor jest nieznan.

Jeżeli zaś idzie o zeznania oskarżonych i o zeznania tych osób, które składały swe wyjaśnienia w areszcie śledczym, to obrońca powraca do kodeksu postępowania karnego, który powiada, że przyznanie się oskarżonego może służyć za dowód tylko wówczas, gdy nie nastęrcza żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Temi ogólnymi wywodami stara się obrońca zważyć tezę aktu oskarżenia.

Następnie obrońca przechodzi do omówienia sprawy winy swych klientów.

Przechodząc do osoby samego Maciejki, adw. Horbowyj stara się wogóle wypowiedzieć, że Maciejko nie był wcale owym zabójcą. Obrońca twierdzi, że dowody w sprawie nie dają dostatecznych podstaw do przyjęcia tezy, że zamachu na ministra Pierackiego dokonał Grzegorz Maciejko. Jako argument do zbitcia tej okoliczności obrońca bierze sprzeczności w zeznaniach niektórych świadków, dotyczących wyglądu zabójcy.

Adw. Horbowyj dzieli oskarżonych na dwie grupy: na jedną, która konsekwentnie trzymała się od początku do końca jednej linii obrony i drugą, w której widak różnobarwną linię obrony i zachowania się przed sądem. Do tej drugiej grupy obrońca zalicza Pidhajnego, Myhala i Maluce.

Wreszcie obrońca składa następujące oświadczenie: Jeżeli idzie o zamach na ministra Pierackiego, to zamach ten nie został dokonany przez O. U. N. Przeprowadzenie zamachu w środku sieci organizacyjnej dawałoby więcej widoków pow. dzenia, aniżeli wykonanie zamachu poza tym terenem. O. U. N. nigdy dotychczas nie wykonywała żadnych aktów terrorystycznych poza ziemiami, które zamieszkuje naród ukraiński.

Pod koniec swego przemówienia adw. Horbowyj przechodzi do kwestji kary i w tym względzie zwraca uwagę, że postępowaniem oskarżonych kierowały głębsze przyczyny i że pielęgnowali oni pewne ideały.

Obrońca wnosi o uniewinnienie Czornija wskutek braku dowodów. Dla Karmarskiego obrońca prosi o łagodny wymiar kary, jeżeli idzie o jego należenie do O. U. N., zaś o całkowite uniewinnienie go z innych zarzutów.

Co do Bandery, wnosi o łagodny wymiar kary za należenie do O. U. N., natomiast o uniewinnienie z zarzutu udziału w zabójstwie ministra.

Na tem zakończył adw. Horbowyj swe przemówienie i przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie zabrał głos drugi obrońca adw. Szlapak.

Odrąza w wstępie swego przemówienia adw. Szlapak starał się demonstracyjnie wprowadzać momenty polityczne, co spowodowało uwagę przewodniczącego, aby obrońca w przemówieniu swoim trzymał się ściśle aktu oskarżenia i jego ram.

W trakcie swego przemówienia adw. Szlapak powiada:

— Na ławie oskarżonych siedzi 12-tu ludzi pod zarzutem przynależności do O. U. N. Dziwne fatum, które przesłania Ukrainców od kilkunastu wieków, zaprowadziło oskarżonych do tej sali, w której odbywało się tyle procesów politycznych. Gdyby wskutek jakiegoś katalizmu zgineło wszystko, a zostały tylko akta tych procesów, to z ich treści można by odtworzyć historię kilkunastu lat Polski niepodległej.

Oświadczenie to wywołuje oburzenie na sali.

Przewodniczący zwraca uwagę obrońcy na niedopuszczalność poruszania w ten sposób tej kwestji.

Adw. Szlapak zaczyna poruszać znów kwestję polityczną w ten sposób, że przewodniczący musi go kilkakrotnie upominać, aby trzymał się ram zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

Zarządzona zostaje w międzyczasie przerwa, po której przewodniczący ogłasza postanowienie treści następującej:

Sąd okręgowy biorąc pod uwagę, że p. adwokat Stefan Szlapak, mimo upom-



Budowa nawierzchni z kostki granitowej szosy budowanej w Krzeszowicach z zasiłku Funduszu Pracy.

1910 25 lat 1935
 istnienia firmy

„MOKKA KAWA”
LEON PIOTROWSKI
 II ALEJA 24. TELEFON 20-01.
 Daje gwarancję dobroci towarów

które otrzymała z nowych kontyngentów i mimo zwykły, sprzedawane będą po tych samych cenach **HURTOWO** i **DETALICZNIE** aż do wyczerpania

Kawa brązowa po cenie	zł. 5 za kg.
Kawa Maragorype Jubileuszowa (grubziarista)	zł. 3 za kg.
Kakao wyborowe	zł. 4 za kg.
Herbatę Orange Pecco	zł. 15 za kg.
Figli smyrnjskie	zł. 1.80 za kg.

nień przewodniczącego, w sposób świadomie uwłaczający godności narodu i państwa polskiego wypowiedział się w swej mowie obronczej, twierdząc, że jedynie już z akt spraw karnych o podłożu politycznym rozpoznawanych na sali niniejszej można było odtworzyć historję niepodległego państwa polskiego za okres od 1918 r., gdyby nawet wszelkie inne źródła uległy zatraceniu — z mocy artykułu 61 prawa o ustroju sądów przy sięgłych skazał adwokata Szlapaka na grzywnę w wysokości 300 złotych.

Jest to już druga grzywna wymierzona adw. Szlapakowi za niewłaściwe odzywianie się przed sądem.

Po ogłoszeniu tego postanowienia adw. Szlapak kontynuował swe przemówienie, w którym starał się zbić dowody, zebrane przedewszystkiem przeciwko Karpińcowi. Przemówienie adw. Szlapaka przeciągnęło się do wieczora.

USTAWA O AMNESTJI OGŁOSZONA.

Warszawa. — W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 1 z dnia 3 b. m. ogłoszona została ustawa o amnestji.

Artykuł 1 tej ustawy brzmi: Dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 roku udziela się sprawcom i uczestnikom niektórych przestępstw, amnestji na zasadach określonych w niniejszej ustawie“.

2000 KOBIEC OPUSCI WIEZIENIE.

Warszawa. — Według prowizorycznych obliczeń, wśród ogólnej liczby amnestjonowanych więźniów, którzy odzyskują wolność, znajduje się ok. 2000 kobiet. Znaczny odsetek zwolnionych więźniarek, stanowią skazane w procesach komunistycznych.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ZARZĄDCY INWENT. B. TEATRÓW MIEJSKICH.

Warszawa. — W sferach teatralnych wywołało dużą sensację aresztowanie Witolda Łaniewskiego, b. radcy ministerjalnego, a ostatnio zarządcą inwentarzem b. teatrów miejskich, a mianowicie teatrów: Letniego, Narodowego i Opery.

Dochożenia przeciw Ł. wszczęto już przed kilku tygodniami i na podstawie zebranych materiałów Łaniewski został aresztowany. Po przesłuchaniu w urzędzie śledczym Łaniewski został osadzony w więzieniu, podobno pod zarzutem nadużyć.

NOWE ARESZTOWANIA W AFERZE KOLEJOWEJ.

Łódź. — Śledztwo w sprawie nadużyć kolejowych na odcinku między Warszawą a Łodzią Kaliska, o czem już w swoim czasie obszernie donosiliśmy, to czy się dalej i zatacza coraz dalsze kregi. W ostatnich dniach zaarrestowany został w Głównym naczelnik tamtejszego odcinka drogowego Kozłowski oraz w Strykowie naczelnik oddziału drogowego Mysliwiec. — Spodziewane są dalsze aresztowania.

WYROK NA DEFAUDANTÓW Z TOW. „PIAST”.

Warszawa. — W sądzie okr. zakończył się w piątek proces wyższych funkcjonariuszy T-wa ubezpieczeń „Piaśc”, oskarżonych o malwersację na przeszło ćwierć miliona złotych.

Sąd uznał oskarżonych winnymi defraudacji i skazał: Olewniaka na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem kary na 2 lata i 8 miesięcy, Rosenzweiga na 2 i pół roku ze zmniejszeniem kary na zasadzie amnestji do roku i 3 miesięcy oraz Walewskiego na 2 lata więzienia ze zmniejszeniem kary na zasadzie amnestji do roku

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA.

Katowice.—Onegdaj wieczorem sznu rem elektrycznym do żelazka do prasowania, umocowanym do drzewi, pozbawił się życia w Katowicach 56-letni adwokat Jerzy Grzbielok, zamieszkały przy ul. Ligonia 30. Wezwany lekarz stwierdził śmierć denata.

Sp. Grzbielok, uchodząca ze Śląska Opolskiego, był dawniej adwokatem w Tarnowskich Górach i kancelaria jego cieszyła się tam dużym powodzeniem. Ostatnio przeniósł się do Katowic. Powodem tragicznego samobójczego kroku były niepowodzenia finansowe.

STATEK „O. A. MULLER” USUNIĘTY Z MIELIZNY.

Gdynia.— Po blisko 2-tygodniowych pracach ratowniczych około niemieckiego parowca „O. A. Müller” statek został wreszcie usunięty z miejsca. Akcja ratownicza polegała na podłożeniu pod zanurzoną część kadłuba parowca dwóch bandażi, których końce przymocowano do sprowadzonych z Hamburga pontonów. Pontony te za topiono, a następnie wypompowano z nich wodę tak, że unosząc się ku górze, podniósł o półtora metra od dna żłób statku. Następnie cztery holowniki zaczęły ciągnąć statek ku Gdańskowi. Statek wciąż jeszcze znajduje się pod wodą. Nad powierzchnią sterczy tylko rufa.

Zbędne jest dodawać, że koszt całej akcji ratowniczej jest kolosalny i pochłonie lwią część wartości parowca.

Groźny bandyta

Ujęty w Łodzi.

Łódź. — W swoim czasie centrala służby śledczej w Warszawie drogą za dżową nadała list gończy za Bronisławem Owczarkiem, który przy pomocy zorganizowanej przez siebie bandy dokonał kilkudziesięciu napadów bandyckich i morderstw. Banda Owczarka zo stała przez policję zlikwidowana, a poszczególne jej członkowie wyrokami są dów doraźnych skazani na kary śmierci lub długoletniego więzienia. Z całej bandy ocalał jedynie herszt, który zbiegł.

Władze policyjne w Łodzi dowiedziały się, że niebezpieczny bandyta przybył do Łodzi i że ukrywa się w Parku Wenecja przy szosie Pabjanickiej w jednej z opuszczonych szop. W nocy silny oddział policji mundurowej i śledczej otoczył Park Wenecja i kilkunastu wywiadowców wtargnęło do parku, usiłując aresztować Owczarka. Bandyta wy dobył dwa rewolwery i począł strzelać.

Liczebna przewaga kobiet

W POLSCE.

Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące liczebnej przewagi kobiet w Polsce. Według spisu ludności z r. 1931 na 100 mężczyzn przypadło u katolików 123 kobiety, u ewangelików 119 kobiet, u żydów — 113 kobiet.

U ludności chrześcijańskiej w Polsce przewaga kobiet dochodzi do 24 proc., u ludności żydowskiej jest ona znacznie niższa i wynosi przeciętnie około 13 proc. W wieku od 17 — 49 lat naliczono w Warszawie 301 tysięcy mężczyzn i 374 tysiące kobiet, w Wilnie 48 tys. mężczyzn i 61 tys. kobiet, w Krakowie 57 tys. mężczyzn i 73 tys. kobiet, we Lwowie 83 tysiące mężczyzn i 104 tys. kobiet.

Liczebna przewaga w średnim pokoleniu zmusza kobiety do szukania egzystencji w pracy zarobkowej, gdyż znaczna ich ilość nie może liczyć na zamążpójście. Praca zawodowa staje się losem wielu kobiet na przeciąg całego życia.

W dzielnicach nalewkowskiej Warszawy przewaga kobiet średniego pokolenia nad mężczyznami jest znacznie mniejsza; aniżeli w innych dzielnicach miasta. Na 17 tys. mężczyzn w wieku 17 — 49 lat było w dzielnicy nalewkowskiej tylko 20 tys. kobiet, czyli istnieje tam pewna równowaga. W starych dzielnicach Warszawy na 195 tys. mężczyzn śred-

ARTRETYK

może się stać inwalidą

Choć dolegliwość artretyczno-reumatyczna, jako wynik przebiegu choroby kwasem moczowym oraz powstaje na tem tle stany zapalne powodują bole i niekiedy trwałe zmiany, utrudniające ruchy, a niekiedy wywołujące niebezpieczny stan — kalectwo, powodując stopniowo utratę zdolności do pracy.

Ziela Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierające najniebezpieczniejszą chorobę — reumatyzm — godna bólu, regulująca przemianę materji, dzięki czemu ma stosuje się te Ziela w opanowaniu artretycznych i reumatycznych i bólów leżących.

Ziela ze znak. ochr. „REUMOSA”
 do nabycia w aptekach i drogerjach (składkach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziela 14 ul. 1.



TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK

polega na starannem ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy zachę ręce udelikatniającymi i wybielającymi Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.



Padło 12-cie strzałów, które na szczęście nikogo nie zabiły. Po wystrzeleniu wszystkich naboży bandyta ujęto i skuto w kajdany. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim jeszcze dwa rewolwery ostroładowane i kilkadziesiąt naboży. Jak się okazuje, bandyta miał przy sobie aż cztery rewolwery. Skutek przewieziono do aresztów przy komendzie policji w Łodzi.

Z wielu napadów i morderstw, dokonanych przez Owczarka, udowodniono mu narazie zabójstwo towarzysza jego wypraw bandyckich, niej. Wocha. Owczarek zamordował go w jednym z domów przy ul. Kilińskiego, kiedy przebywał... na urlopie z więzienia w Łęczycy.

ZMARŁA WSKUTEK ZMĘCZENIA TANCEM.

Sosnowiec. — W noc Sylwestrową zdarzył się tragiczny wypadek na Piaskach.

W sali „Sokoła” odbywała się zabawa taneczna, w której brało udział wiele mieszkańców kolonii Piaski.

Jedna z tancerek, tańcząc, straciła przytomność i upadła na ziemię. Na sali powstało zamieszanie i mimo pomocy, nie udało się przywrócić dziewczyny do przytomności. Przyczyną zgonu, jak stwierdził lekarz, był udar serca.

Zawiadomienie.

Ponieważ może nie wszyscy czytali moje zawiadomienie w noworocznym numerze „Gońca”, przeto jeszcze raz uprzejmie komunikuję, że czyniąc zażość mojej klienteli, wybudowałem **biuro** Karawan.

UWAGA! więc proszę Państwa, niech każdy zapamięta, że ładne karawany, za niską opłatą wynajmu poleca

BATOR

przy ul. Narutowicza 26.
 Telefon 25-11.

niego pokolenia przypada 254 tysiące kobiet, w dzielnicach nowych stolicy na 95 tys. mężczyzn średniego pokolenia 100 tys. kobiet.

Szczególnie uderza przewaga kobiet w starych dzielnicach Warszawy, w których kobiety trudnią się w wielkiej ilości najemną pracą zarobkową.

Na wsi polskiej kobiety mają również przewagę liczebną, ale znacznie mniejszą niż w skupieniach wielkomięskich.

Redukcja... okólników

zostało i tak jeszcze dużo.

Jedną z poważniejszych dróg osiągnięcia oszczędności budżetowych jest rozwiązanie zagadnienia administracji.

Zagadnienie to szczególnie doniosłe jest dla ministerstwa spraw wewnętrznych, bowiem zakres działalności tego ministerstwa obejmuje bardzo wiele dziedzin życia państwowego i publicznego, a w ogólnym rozkładzie kompetencji między poszczególnymi ministerstwami do ministerstwa spraw wewnętrznych należą wszystkie sprawy, które nie zostały wyraźnie przekazane innym resortom.

W wyniku tak szerokiego zakresu czynności konieczne jest wydawanie bardzo wielu rozporządzeń, przepisów i okólników. Dowodem tego jest, że od roku 1918 do chwili obecnej ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ponad 3,300 okólników i pism okólnych. Ta mnogość okólników utrudnia jednak sprawność czynności administracji, a obywatelowi uniemożliwia orientowanie się w nadmiarze skomplikowanych przepisów obowiązujących.

Dążąc zatem do rozwiązania tego zagadnienia, ministerstwo spraw wewnętrznych — jak się dowiadujemy — przystąpiło do pracy skomasowania tych 3,300 okólników, redukując je do liczby około 650. Praca ta polega na zastępowaniu jednym okólnikiem szeregu za-

rzążeń dotyczących tego samego zagadnienia, a wydanych w różnych okresach czasu.

Stwierdzić należy, że jest to praca o dużym znaczeniu organizacyjno-oszczędnościowym, która nie tylko da w rezultacie usprawnienie działalności urzędów, ale również pozwoli szerokim warstwom społeczeństwa dokładniej orientować się w zakresie swych obowiązków i uprawnień.

Zniesienie opłat egzekucyjnych i reforma postępowania egzekucyjnego.

W niedługim czasie ma się ukazać rozporządzenie, nowelizujące przepisy egzekucyjne. Opłaty egzekucyjne mają być niższe bardzo wydatnie. Tak np. opłata za upomnienie, dotyczące sumy do 20 złotych, ma wynosić 25 groszy zamiast jak dziś 1,50 zł. Podobno znizono i inne opłaty, np. opłata za zajęcie ruchomości przy małych sumach będzie znizona ze zł. 1,50 do 50 groszy.

Opłaty za upomnienia, zajęcia i t. p. przy wszystkich niższych sumach będą obniżone mniej więcej o połowę, natomiast przy wyższych sumach, mają być nieco podwyższone.

Wierzyciele nieskarbowi (samorządy, ubezpieczalnie) będą obowiązani wysłać płatnikowi najpierw bezpośrednie upomnienia z zagrożeniem wdrożenia egzekucji przez skarbową władzę egzekucyjną, jeżeli płatnik w ciągu 9-ciu dni nie zapłaci należności.

Dzięki temu uda się zmniejszyć ilość upomnień egzekucyjnych wysyłanych przez urzędy skarbowe i ułatwi się sprostowanie błędnych wymiarów, które się często zdarzają w naszych ubezpieczalniach.

Doniosłą innowację wprowadzi nowe rozporządzenie przy egzekucji podatków od włościan. Mianowicie wysyłane będą upomnienia zbiorowe do sołtysów, obejmujące wszystkich płatników zalegających z podatkami w danej wsi. Dopiero w razie bezskuteczności takiego upomnienia wdrożona będzie egzekucja. — W ten sposób na wsi będą obniżone koszty egzekucji podatków od drobnych rolników.

Biskup Kubina na opłatkach u Braci Albertynów.

Z wolna zapadał wieczór wigilijny... Gwiazdy migocąc z wysokiego nieba, dałyby gdyby znaki tajemnicze, że czas „świętej wieczerzy” nadchodzi... Jakis nastroj podniosły udział się zaczynał wszystkim... Rzewne wspomnienia lat dziecięcych, na łonie rodziny, przy opłatkach i chojnec... Tu i ówdzie rzęście oświetlone okna, świadczyły nader wymownie o ważności chwili...

W domu noclegowym Braci Albertynów, wdziałeś podniecenie niezwykłe... O to doszła wieść niespodziewana, iż Arcypasterz dąży do Schroniska. Tak Biskup częstochowski we własnej osobie.

Zakotłowało, jak w ulu, choć niebardzo wierzono pogłoskom... Ogarniają się popiesznie na wszelki wypadek, szykowano na przyjęcie tak niezwykłego gościa. Ten i ów przyglądał zwierzchno czuprynę, lub czyścił z rozmachem obuwie...

U progu furty stanął Książę Kościoła. Laudetuz Jezus Chrystus!... Zdumieni się Bracia... Więc to nie była bajka?...

Przyszedłem, by tu z wami spożyć „świętą wieczerzę”, — oświadczył od progu zaraz Arcypasterz, z wszystkimi, którzy tu mieszkają.

Przypadli do rąk mówiącego z radością w sercu Bracia... Nie śmieli nawet marzyć o tak wielkim zaszczyście.

Ekscelencjo! Z głębi serca jesteśmy wdzięczni... szczęśliwi, iż nas spotyka taka wielka łaska — dziękuję pokornie... Ale my nie mamy stołu... Za ciasno też na pomieszczenie wszystkich tutaj razem, choćby, jak wypadnie. Czasem siedząc na przyty, to znów w pozycji stojącej, różnie... Zał nam serca ścisła, że nie możemy zasiąść wspólnie do jednego stołu.

Arcypasterz był wzruszony... Niedola tych nędzarzy poruszyła go żywo.

Więc chociaż opłatkami pragnę podzielić się z wami — ował się głosem donośnym... Moi drodzy! Przyszedłem tu do was, do waszego schroniska, by was podziwić ser-

6-cio klasowa koedukacyjna prywatna
SZKOŁA Powszechna z PRZEDSZKOLEM
ST. LIGĘZÓWNY
 w Częstochowie, Al. Kościuszki 8, tel. 1186
przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas
 na II półrocze 1935/36 roku. Kancelarja czynna codziennie od godz. 9 do 15.

decnie i wspólnie się uradować z narodzin Pana! Wszak to wy jesteście tymi, którzy z racji swojego ubóstwa i nędzy materjalnej, najbliższymi jesteście Tego, co w lichym, twardym łóżku, drząc od głodu i chłodu, już w pierwszych chwilach życia, zasnął gorczych niedostatków. Patrzcie! Zwierzęta swym oddechem muszą go ogrzewać, Jego, którego niebiosy ogarnąć nie mogą...

Nie Królowie, nie Archanioły, nie rycerze i dworzanie strojni, ale wół i osioł pierwszemi są jego gośćmi... Jak długo świat istnieje, nie wiadano chyba większe go niedostatku, jak ten, co widział w grocie betlejemskiej. Zatem nie smućcie się! Wszak ta Dziecina Boża wie, co to cierpienie. A jeśli czasem i zapłakać przyjdzie, bo niekiedy życie by gorzkie wycisła, ale płaczące, jak ten Jezus maleńki, z poddaaniem się woli Bożej! Nie narzekajcie! Bóg was nie opuści... On was kocha, chociaż ciężko może doświadczać w tem życiu...

Zaczem rozległa się radosna kolenda, a Dostojny Pasterz błogosławiąc mieszkańców schroniska i składając dla nich na ręce Braci pewną kwotę pieniężną, opuścił progi biedaków, zegnany z uniesieniem i głęboką wdzięcznością...

Wigilijny opłatek nędzarzy!... Czy my zdajemy sobie sprawę z różnicy położenia, pomiędzy naszym stołem wigilijnym, a wigilij w schronisku? U nas prócz opłatka zawsze się coś znajdzie. Ryba, pierożki, susz, słoje, no i nieodstępna zawsze wódeczka. Nie mówiąc o wypadkach w których przy stole perli się malaga i nećą pod niebienie wykwinne majonezy. W Schronisku, nawet we wilję przechadza się niedostatek. Tam, mimo wszystko, niema tej serdecznej radości, jaka się daje wyczuć przy stole wigilijnym w rodzinach, bo tłum ję natychmiast poczucie smutnej rzeczywistości, co rzuca się w oczy i żal jakiś, nurtujący gdzieś w głębinach duszy, iż się jest wyrzuconym poza nawias życia.

Czynimy tedy, co w naszej mocy, aby choć trochę rozjaśnić horyzont ich egzystencji! To nie jest wcale łaską z naszej strony, to święty nasz obowiązek! Piękny i szlachetny przykład dał już Arcypasterz. Dał przykład przede wszystkim kapłanem swojej diecezji. Ale także społeczeństwo niechaj się otrząśnie z apatii, z duchowego obudzi letargu. Na Boga! Albo nie mamy wiary, albo jest ona — martwa, bo brak jej uczynków. Czyż nas nie zgola nie zdają te poruszyć?

W dwóch artykułach: „Ratujemy dzieci ulicy” i w drugim z 25.XII ub. r.: „W rocznicę śmierci Brata Alberta” pisaliśmy krwią serdeczną o losie dzieci opuszczonych, wzywając do utworzenia się Komitetu, któryby się zajął realizacją budowy „Zakładu wychowawczego dla dzieci im. Br. Alberta”, mieszkających razem z dorosłymi wykojeńcami w noclegowym domu Braci. Zaznaczyliśmy, iż byłoby to może najtrwalszym i z pewnością najszlachetniejszym sposobem uczenia 10-letni dzieci. Sądząc, iż sam Arcypasterz, przez swą wielkoduszną wizytę właśnie u tych biedaków, u których z każdym z osobna miał się opłakiem, dał niejako do zrozumienia, jak miłym byłby Jego sercu taki pomnik miłosierdzia, będący, zarazem pamiętką utworzenia u stóp Jasnej Góry pierwszej stolicy biskupiej. Władysław Kościński.

MEBLE NOWOCZESNE — wypiłane, stolowe i kuchnie, komplety i pojedyncze sztuki najtaniej w firmie
A. GLIŃSKI
 Częstochowa, Aleja 12.
 ROK ZAŁOŻENIA 1885

KINO „EDEN” I-sza Aleja 12.
 Chłuba amerykańskiej produkcji!
ARCZYDZIEŁO O ŚWIATOWEJ SŁAWIE!
Promenada Miłości
 Największa, najpiękniejsza i najbardziej melodyjna operetka.
 Atrakcyjna treść! Miljonowa wystawa! Przepiękne melodje!
 Role główne: **Ruby Keeler, — Diok Powell, — Pat O'Brien.**
UWAGA: Najnowsza komedia wiedeńska
„PAT i PATACHON w Cyrku Sarana“
 daną będzie po raz ostatni: **W sobotę, niedzielę i poniedziałek na porankach**
 o godzinie 12 i pół. **Wejście 50 groszy.** Dla młodzieży dozwolone.

KRONIKA

Częstochowa
 5
 Stycznia
 Niedziela

Dziś — Najśw. Imienia Jezus.
 Jutro — Trzech Króli.
 Wschód słońca o godz. 7,46
 Zachód — 15,52
 Kalendarzyk historyczny:
 Austriacy wkracają do Krakowa 1796 r.

— **Święto Trzech Króli.** W nadchodzący poniedziałek przypada uroczystość Trzech Króli, obchodzona jako święto na pamiątkę złożenia hołdu Boskiemu Dzieciatku przez mędrców.
 We wszystkich kościołach miejscowych zostaną w niedzielę i poniedziałek odprawione uroczyste nabożeństwa w porządku zwykłym, przyczem w czasie nabożeństw w dniu święta Trzech Króli dopelniony będzie ceremoniał poświęcenia mirry, złota i kadzidla.

— **Adoracja mleczna w kościele św. Jakóba.** Dziś, w pierwszą niedzielę m-ca stycznia 1936 r., odbędzie się adoracja Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Jakóba; rozpocznie się sumą o godz. 12-jej, kazanie wygłosi ks. dr. Wl. Tomalaka, a zakończy się nabożeństwem do Serca Pana Jezusa o godz. 19-jej wraz z błogosławieństwem.

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającego na poniedziałek święta Trzech Króli, następny numer naszego pisma ukazuje się we wtorek o zwykłej porze.

Dzisiejszy, barwnie ilustrowany numer „Gońca Częstochowskiego” liczy 12 stron druku i kosztuje tylko 10 gr.

tłumnie daż do sali Straży. — Początek o godz. 5-jej wieczorem.

— **„Bal posylwestrowy” w Stow. Kupców Polskich.** Dziś, w niedzielę, w lokalu Stow. Kupców Polskich przy ul. Najśw. Marii Panny 46 odbędzie się zabawa taneczna p. n. „bal posylwestrowy”, urządzona staraniem Sekcji Średniego Kupiectwa przy Stowarzyszeniu dla członków i ich rodzin.

— **Opłatek w Stowarzyszeniach męzków katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-jej i pół po poł. w sali Katedralnej odbędzie się gwiazdkowe zebranie Stowarzyszenia męzków katolickich parafii św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu tem po odpowiednich przemówieniach i podzieleniu się opłatkami członkowie chóru katedralnego odegrają oryginalny „Prolog do jasełek” z odpowiednim śpiewem. Pod koniec zebrania będą rozdane obecnym ciekawe i pożyteczne książeczki i broszurki.

— **Podany jaknajliczniejszy udział** członków i sympatyków.

— **Bratki i fiołki kwitną w ogrodach śląskich.** W Lublińcu w niektórych ogrodach prywatnych zakwitły bratki i fiołki.

— **O podobnym zjawisku** donoszą z innych miejscowości na Śląsku.

— **Zabawa taneczna w Gimnazjum państwowym im. Traugutta.** Połączone Patrońskie Gimnazjum im. R. Traugutta urządzają w dniu 11 b.m. o godz. 20-jej w

„Cz kupuje cały kraj? ... Młodo z pralką Koltontay”

sali Gimnazjum przy ul. Staszica 5 „zabawę taneczna”, z której całkowity dochód zostanie przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Doniosły cel, miły nastrój, jaki panuje zwykle na zabawach Komitetu, jak i piękna, przebudowana i nowoczesnie urządzone sala winny ściągnąć licznie miejscowe społeczeństwo.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 8-jej wiecz., w niedzielę i w poniedziałek o godz. 8.30 świetna węgierska komedia St. Zagona p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

W niedzielę i poniedziałek dwa przedstawienia popołudniowe „Bez posagu ożenić się nie mogę” o godz. 3.30 i 5.45 po cenach od 60 gr.

We wtorek „Szesnastolatka” Stur-tów.

Hallo! Hallo!
 KTO JESZCZE NIE WIDZIAŁ NAJWSPANIALSZEGO POLSKIEGO FILMU p. t.
Kochaj tylko mnie
 I JEGO PIĘKNEJ BOHATERKI LIDIJ WYSOCKIEJ?
 NIECH NIE ZWLEKA I IDZIE DZIS
 DO KINA - „STYLOWEGO” II ALEJA 27.
 Początek o godz. 3-jej. Ost. seans o godz. 9.30.

— **Jasełka w teatrze Kolejowym.** W obydwa dni świąt, t. j. w niedzielę i poniedziałek 5 i 6 b. m. w sali teatru Kolejowego młodzież szkolna pod kierunkiem Braci Szkolnych przy współudziale kolejowego przysposobienia wojskowego i orkiestry -27-p. p. odegra piękne jasełka w 6-ciu odsłonach. Dochód przeznaczony na budowę szkół. Bilety wejścia tanie. — Początek o godz. 5-jej po poł.

Prąd potanieje
 Ogłoszono ceny artykułów objętych akcją zniżkową.

W Nr. 36 „Wiadomości Statystycznych” z dn. 25 grudnia, który to numer ukazał się w dn. 28 grudnia, opublikowane zostało zestawienie cen hurtowych ważniejszych artykułów, objętych akcją zniżkową, prowadzoną przez rząd. Statystyka ta wykazuje obniżkę cen hurtowych: węgla górnośląskiego grubego i dąbrowskiego (grubego) kl. IIa o 13 procent z ważnością od 4 grudnia, surówki odlewniczej o 10,2 proc., z ważnością od 7 grudnia, żelaza sztabowego o 10,1 proc. z ważnością od 7 grudnia, drutu walcowanego o 10 proc. z ważnością od 7 b. m., nafty rafinowanej o 7,5 proc. z ważnością od 16 b. m., cukru kryształu o 20,6 proc. z ważnością od 4 b. m.

Wobec ogłoszenia zmniejszonych cen węgla szereg elektrowni prowincjonalnych musi zniżyć ceny o 6,5 procent.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Aleja 9, podaje do wiadomości zainteresowanych:
 Sprawa zwolnienia od podatku od nieruchomości nowowbudowanych domów jest w toku pomyślnego załatwienia.
 Wprowadzona ostatnim dekretem obniżka komornego liczy się nie od komornego z listopada r. ub. a od podstawowego komornego z r. 1914.

Zarząd Kola Bytych Wychowanek Szkoły Przem. Handl. SS. Zmartwychstańek w Częstochowie uprzejmie zaprasza Koleżanki na tradycyjny „Opłatek”, który odbędzie się w lokalu Szkoły dnia 6 stycznia b. r. o godz. 18-jej.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET — Okręg Częstochowa — miasto, urzędują IV-te zebranie dyskusyjne, którego tematem będą: „Wzrostki pomyślnego rozwoju współczesnej rodziny”, w dniu 8.1.36 r. Zebranie odbędzie się w sali D. I. A. K., Al. Nr. M. Panny 64 (przy boisku). Goście mile widziani. Wstęp wolny.

KURS GOTOWANIA.
 Zarząd Pol. Zw. Zaw. Chrześcijańskiej Służby Domowej organizuje kurs gotowania, który rozpocznie się dnia 15 stycznia. Zapisy przyjmuje Sekretariat i udziela bliższych informacji Aleja Wolności 29.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szanownych Pań, ażeby zechciały zwołać swa pracownice domowe, które zechcą wziąć udział w kursie. Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 4 do 7 po poł. Ks. A. Godziński.

DO TERCJARZY!
 W uroczystości Trzech Króli o godzinie piętnastej i pół odbędzie się na Jasnej Górze w spowidnicy Akademii ku czci Jego Świętości Ojca Piusa XI z racji rocznicy sześćdziesięciolecia profesji w III Zakonie złozonej przez Ojca Św. — Wszystkie Kongregacje Tercjarskie z par. m. Częstochowy mają się stawić na oznaczoną godzinę z biletami wstępu.

OGŁOSZENIE.
 Zarząd Miejski w Częstochowie, biorąc pod uwagę ciężkie położenie materialne niektórych płatników specjalnych dopłat wodociągowo-kanalizacyjnych, jak również fakt, iż termin wpłat za komorne przypada na pierwsze dni miesiąca — prolonguje ulgowy termin wpłat na załegłe specjalne dopłaty wodociągowo-kanalizacyjne do dnia 20 stycznia 1936 r.

Mianowicie tym zainteresowanym płatnikom, którzy do dnia 20 stycznia 1936 r. wpłacą do kasy miejskiej 60 proc. całej załegłej kwoty specjalnych dopłat wodociągowo-kanalizacyjnych, zostanie umorzona pozostałe 40 procent załegłości, jak również odsetki za zwłokę od całej załegłej sumy.

Za załegłe specjalne dopłaty wodociągowo-kanalizacyjne, o których mowa wyżej, uważać należy uiszczone lub neumorzone kwoty dopłat z wymiarów za lata poprzednie aż do roku budż. 1933-34 włącznie.

Tymczasowy Prezydent Miasta
 (—) Jan Mackiewicz.
 Częstochowa, dnia 2 stycznia 1936 r.

S p o s t a w a n i e.
 W związku z notatką w „Gońcu Częstochowskim” z dn. 29.XII.35 r. p. t. „Pobita przez sąsiada”, niniejszym protestuję, że nieprawda jest jakoby pobit Ludwik Janik, a przeciwnie ona objabia syna mojego Jana i obrzuca mi dom kamieniami!
 St. Fytlarz.

Ś. + P.

Janina Grochowska

Przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego przy szkole Zofii Wigurskiej Fofalskiej
Zmarła dnia 3 stycznia 1936 r.
W zmarłej tracimy niestrudzoną i nieodżałowaną współpracowniczkę
Cześć Jej pamięci
KOMITET RODZIELSKI.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy naczyni wzięli udział w pogrzebie mojego ukochanego męża
Ś. + P.

ANTONIEGO WOLNIEKIEGO,
w szczególności Przewlechnemu Duchowieństwu par. św. Rodziny i Pracownikom Warsztatu Mechanicznego fabryki „Stradom” na czele z Kierownikiem oraz Bodzinie, która wzięła udział w pogrzebie — składam serdeczne „Bóg zapłać” — pogratuluję w głębokim smutku
Z O N A.

— Walne zebranie II oddz. KSM.M. Dział w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w świetlicy Stow. odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze członków II-go oddz. KSM.M. przy parafii św. Zygmunta.

— Za miesiąc jednolite czapki w całym wojsku. Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa spraw wojsk. wprowadzone będą od przyszłego miesiąca we wszystkich formacjach armii czapki nowego typu. Rogatywki ze sztywnym denkiem muszą już być noszone obowiązkowo, począwszy od dnia 1 lutego r. b.

Jakie lokale

są wolne od podatku.

Od 1-go stycznia 1936 roku weszły w życie nowe przepisy o podatku od lokali, ogłoszone w formie dekretu w listopadzie b. r. Podatek lokalowy jest podatkiem najpowszechniejszym. Płacą go bowiem wszyscy, zarówno posiadacze małych mieszkań, jak i dużych, właściciele sklepów, biur, fabryk. Dlatego też konieczne jest zapoznanie się bodaj z najważniejszymi postanowieniami dekretu.

A więc przedewszystkiem — jakie lokale podlegają podatkowi lokalowemu? W zasadzie wszystkie. Nowy dekret jednak wprowadził pewne, dotychczas nieznanne, wyjątki. Mianowicie, od 1 stycznia nie podlegają podatkowi od lokali:

- 1) kościoły, świątynie i lokale, przeznaczone na stałe domy modlitwy, należące do uznanych w państwie wyznań religijnych,
- 2) lokale zajmowane przez urzędy państwowe i samorządowe, instytucje naukowe, oświatowe, wyznaniowe, dobroczynne oraz szpitale,
- 3) lokale i ich części, zajęte przez sklady przemysłowe,
- 4) lokale w domach nowowytbudowanych w ciągu 15-tu lat od chwili oddania lokalu do użytku,
- 5) lokale zajęte przez szefów i funkcjonariuszy przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych oraz misji zagranicznych i przez szefów oraz funkcjonariuszy przedstawicielstw konsularnych państw obcych, jeśli są oni obywatelami państwa wysyłającego,
- 6) lokale niezajęte,
- 7) lokale mieszkalne 1 i 2-izbowe,
- 8) lokale trzyizbowe, zajmowane przez bezrobotnych, jeśli nie mają oni sublokatorów.

Jak wymierza się podatek lokalowy? Za podstawę wymiaru podatku przyjmuje się: 1) faktyczne komorne z roku poprzedzającego okres podatkowy, 2) w tych mieszkaniach, w których nastąpiło obniżenie komornego od 1 grudnia b. r. — podstawę wymiaru podatku na okres 1936 — 1937 stanowi dwunastokrotne komorne za grudzień 1935 roku.

Podatek od lokali płatny będzie obecnie za każdy rok w dwóch równych ratach półrocznych: za pierwsze półrocze do dnia 30 kwietnia i za drugie półrocze do dnia 31 października.

Podatek wymierzony będzie obecnie na okres dwuletni. Poraz pierwszy więc na lata 1936 i 1937. O ile jednak w pierwszym roku wymiaru nastąpi zmiana wysokości komornego, przekraczającej 10 procent płaconego dawniej komornego — w drugim roku następuje zmiana wymiaru.

— Na prowincji 1 kg. cukru za 1.05 zł. Na skutek starań organizacji kupieckich, które wskazywały na wysoce abnormalne stosunki w handlu cukrem, zmuszając kupiectwo detaliczne do sprzedaży tego artykułu z wyraźnym

deficytem, Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu ustaliło, że możliwe jest pobieranie wyjątkowo ceny wyższej za cukier od ustalonej, ale w tych miejscowościach, w których jest to usprawiedliwione większymi kosztami przewozu ze składu hurtowego do składu detalisty. W żadnym jednak wypadku cena detaliczna nie może przekraczać 1.05 zł. za 1 kg. O swem za rządzeniu Ministerstwo Spraw Wewn. zawiadomiło okólnikiem z dn. 23 grudnia r. b. wszystkich wojewodów, starostów i prezydentów miast.

— Kiedy młodzież może ćwiczyć się na wolnym powietrzu? Według zarządzenia kuratorów szkolnych w sprawie ćwiczeń gimnastycznych na wolnym powietrzu jesienią i zimą, uczniowie będą mogli ćwiczyć tylko przy temperaturze do 12 st. C., dziewczęta zaś do 15 st. C. Przy niższej temperaturze ćwiczenia muszą się odbywać w zamkniętych salach.

Z występu Lody Halamy

w Częstochowie.

W ub. piątek, dn. 3 stycznia r. b. w sali teatru Kameralnego odbył się oddawna zapowiadany występ Lody Halamy.

Taleni choreograficzny tej artystki znany jest w Polsce od szeregu lat, a pobyt jej w kramie wschodzącego słońca specjalną na nią zwrócił uwagę.

To też zapowiadany występ wywołał w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie i sala teatru, wprawdzie mała, zapelniała się po brzegi.

Rozczarowano się jednak nieco, gdyż program bardziej był wypełniony śpiewem p. Czaplckiego, niż tańcami Halamy.

Zwłaszcza spodziewano się egzotycznego tańca gejszy z krainy chryzantem. Niestety, nie ujrzelśmy go, a szkoda, mógł być ciekawy w interpretacji Lody Halamy.

Zato bliski sąsiad Japonii, Rosja, wielki miała powodzenie.

Bowiem po krótkim tańcu cygańskim oraz ludowym w stroju łowickim i jedne piosenki „Ja już jestem taka” — pani Loda Halama zaczęła dzielić się z publicznością wrażeniami z podróży przez Sowjety.

Strój był efektowny — ruchy i „przysiady” podobały się ogromnie. W następnym numerze Halama odtańczyła własną kompozycję „Rosja wczoraj i dziś”.

Orginalny kostium bizantyjski, pełen ekspresji taniec, zwłaszcza w części drugiej, w ognistych łunach, w szmatywnych ruchach i gestach oraz szalonych wirach otwarzających krwawą rewolucję i bolszewizm, wypadł imponująco.

Obcy, niemiły temat ustępował sztuce i szczeremu talentowi artystki.

Ale, gdy p. Czapllicki zapowiedział, że „nawiązując do tańca Halamy odśpiewa szereg pieśni... rosyjskich — wydało się nam to conajmniej... zbyt czyste. Zaczął arją z „Eugenja Oniegina” Czajkowskiego.

Stawny kompozytor mógłby być chętnie słuchany — ale po co słowa w języku rosyjskim i to jeszcze z tak fatalnym akcentem?...!

Widocznie śpiewak nie zna zupełnie języka tylko specjalnie na występy na polskiej scenie uczy się rosyjskich pieśni.

Gdy Halama zaśpiewała po polsku za tyryczną piosenkę, w należytem oświetleniu przedstawiającą „raj bolszewicki” — stabe były oklaski na sali.

Zato wulgarne, rosyjskie piosenki p. Czapllickiego wywołały frenetyczne brawa.

Stęskniono się już widocznie za rosyjską mową!

Sto kilkadziesiąt lat okrutnej niewoli rosyjskiego knuta zataryły się już widocznie w pamięci niektórych Polaków!

Czyż mało mamy pieśni własnych? Slicznich, melodyjnych i owianych szczerzym sentymentem i artystem.

A jeśli chcemy repertuaru zagranicznego, czyż niedosć go na całym świecie? Czy tylko we wrogim języku możemy go zaczerpnąć?

Przez zgórą sto lat zabraniano nam nie tylko mówić, ale myśleć i czuć po polsku — a teraz po to odzyskałmy uprawnioną wolność, by posługiwać się w a scenie językiem odwiecznego wroga... Z.

— „Jasełka” Chóru Katedralnego. W dn. Nowego Roku w sali Katedralnej mieliśmy możliwość oglądać poraz czwarty przepiękne

Kino „LUNA” poranki o godz. 12.30 niedziałnie poraz ostatni w Częstochowie w niedzielę i poniedziałek 5 i 6 stycznia arcycyfilm „WYPRAWY KRZYŻOWE”
Bilety I połowa sali (od 1 do 11 rzędu) 54 gr., II połowa sali (od 11 do 22 rzędu) 80 groszy.

„Jasełka”, wystawione staraniem członków Chóru Katedralnego, pod reżyserją P. A. Poliszewskiego.

Przepełniona po brzegi sala świadczyła o wielkim powodzeniu pięknego widowiska, które dzięki bogatym efektom świetlnym, oryginalnym kostjumom i nowym dekoracjom stanęło na wysokim poziomie.

Na szczególne uznanie zasługuje prolog z pięknymi śpiewami, wśród których wyróżniają się partje solowe, wykonane przez p. Tkacza i p. Budziszewskiego w rolach Arcykapłana i Kantora. Dalej na wyróżnienie zasługują p.p.: Kurasiński w roli Bartosza, H. KoniarSKI w roli Heroda, W. Jagoda w roli Jaska, E. Zyla w roli Twardowskiego, H. Wojnowski w roli Boruty i L. Nowakówna w roli Czarownicy. Powszechną wesołość budził przekomiczny Jacek-Pacek. Wśród pięknych tańców polskich widzimy: góralski, krakowiak i mazur. Dowcipne kuplety p. M. Sucheckiego, odtworzone przez tegoż w roli Dziadka, oraz przez p. Ulfiaka w komicznej roli zysa — przyjmowane były oklaskami.

Spodziewać się należy, że tak starannie opracowane, bogate „Jasełka” cieszyć się będą w dalszym ciągu również liczną frekwencją.

— Pierwsza w Polsce radiostacja ruchoma. Polskie Radio wybudowało w swych warsztatach w Warszawie radio stację ruchomą. Samochód radiowy będzie robił na miejscu „zdjęcia akustyczne”, to znaczy, że będzie dzięki instalacji, w jaką jest wyposażony, utrwał wszystko, co słyszy godnego na specjalnie czułych płytach metalowych, krytych masą. Z tych dopiero bezszumnych płyt rozgłośnia nadawać będzie program na antenie. Wewnątrz wozu jest kompletne urządzenie wzmacniaczy z mikrofonem i zwojem kabla. Jest także urządzenie sygnalizacyjne do przeprowadzenia transmisji z zewnątrz. W zależności od tematu i sytuacji samochod-radiostacja spełnia zadanie „pogotowia transmisyjnego”. Uwagę zwracają mikrofony z przenośnymi wzmacniaczami.

Cykl odczytów

Komitetu „Dni Przeciwożruczicznych” w Częstochowie.

Polski Związek Przeciwożruczyczny w Warszawie urządza rok rocznie w całej Rzeczypospolitej „Dni Przeciwożrucziczne”. Okres ten jest użyty na intensywną propagandę akcji społecznej zwalczania gruźlicy i konieczności dostarczania środków na tę walkę.

Komitet „Dni Przeciwożruczicznych” w Częstochowie zorganizował dla szerokości warstw społeczeństwa szereg odczytów z dziedziny propagandy i walki z gruźlicą.

1) „Walka z gruźlicą” — wygłosił w ośrodkach zdrowia, Kłobucku, Krzepczak, Mstowie, Przywole i Janowie — lekarze rejonowi na czele z lekarzem powiatowym dr. Talińskim.

2) „Społeczna ochrona dziecka przed gruźlicą” — wygłosił dr. Stanisław Szwedowski w Poradni Przeciwożruczicznej, ul. Śląska 2.

3) „Gruźlica, jako klęska społeczna” — wygłosił dr. Józef Secomski w Rakowie.

4) „Społeczna walka z gruźlicą” — wygłosił dr. Julian Lipiński w Poradni Przeciwożruczicznej na Zawodziu.

5) „Walka z gruźlicą, jako klęska społeczna” — wygłosił dr. Kağan w Resursie Rzemieślniczej, Aleja 12.

6) „Gruźlica, jako klęska społeczna” — wygłosił dr. Epstein w Resursie Rzemieślniczej, Aleja Nr. 12.

7) „Jak zapobiec zakażeniu się gruźlicą” — wygłosił dr. Leon Guttmann w lokalu przy ul. Kopernika nr. 6.

8) „Gruźlica u dzieci” — wygłosił dr. Orlińska w Poradni „T. O. Z.”

9) „Jak chorować matką na gruźlicę ma uchronić swoje dziecko od zachorowania na gruźlicę” — wygłosił dr. Maria Kohn-Szajmowa w Poradni „T. O. Z.”

10) „Gruźlica w wojsku i sposoby jej zwalczania” — (dla szeregowych), „Gruźlica jako zagrożenie społeczne” (dla oficerów i podoficerów) — wygłosił kpt. lek. dr. Adam Wolberg

11) „Walka z gruźlicą” — wygłosił dr. Piwowarczyk dla funkcjonariuszy P.K.P. Zawładnienia o powyższych odczytach będą również podane do wiadomości afiszami. Propaganda powinna dotrzeć do wszystkich mieszkańców miasta Częstochowy i powiatu, a nie powinno być ani

jednego człowieka, któryby nie przyczynił się do rozwoju akcji przeciwożruczicznej.

— Motyle w styczniu! W dzień Nowego Roku, dzięki iście wiosennej aurze, jaka panowała w tym dniu, widziano w okolicy Częstochowy motyle, które wszak normalnie pokazują się dopiero w połowie wiosny. Jeden okaz żywego motyla, mianowicie najoryginalniejszą „cytrynkę”, która w dzień Nowego Roku schwytana została w lesie pod Kamienia Polską, przesyłano nam w pudełku do Redakcji.

Podczas bieżącej zimy notowano wypadki pęcenia się drzew i krzewów po ogrodach, lecz ta wiadomość, ażeby w dzień Nowego Roku spotykały się latające w powietrzu motyle, — będzie już chyba wręcz niezwykłą pod względem objawów „wiosny w styczniu”.

157 więźniów uzyskało wolność w Częstochowie.

W dniu wczorajszym natychmiast po ogłoszeniu amnestji również i w Częstochowie w więzieniu na Zawodziu rozpoczęto zwalnianie więźniów, którzy na mocy ustawy amnestyjnej uzyskali wolność.

W pobliżu gmachu więzienia w oczekiwaniu na opuszczających mury „szarego domu” przez cały dzień gromadziły się tłumnie rodziny amnestjonowanych z paczkami, zawiniątkami i t. p. Ustawione zostały specjalne posterunki policyjne.

W ciągu dnia wczorajszego z częst. więzienia, gdzie przesiadywało ogółem 487 więźniów, zwolniono 157 osób, w tem 15 więźniów politycznych, reszta kryminalistów. Z pośród zwolnionych zgórą 20 więźniów zamiejscowych otrzymało bezpłatne bilety jazdy do miejsc zamieszkania. Odprawiono ich z więzienia wprost na dworzec kolejowy do pociągu. — Opiekę nad zwolnionymi rozciąga Patronat.

W dniu dzisiejszym zwolnionych będzie jeszcze kilku więźniów.

— Dezerterzy chcą skorzystać z amnestji. Wobec umieszczenia w ustawie amnestyjnej przepisu, który przewiduje je częściowe umorzenie kar za dezertercję pod warunkiem zgłoszenia się w określonym terminie t. j. do końca 1936 roku, zaczęli się zgłaszać do placówek konsularnych R. P. zagranicą liczni interesanci, informujący się o szczegółach tego działu ustawy. Wizy na przyjazd do Polski i zgłoszenie się do władz wojskowych, udzielane będą jednakże przez konsulaty dopiero po ukazaniu się ustawy amnestyjnej w „Dzienniku Ustaw”.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44, p. Monikowskiego — I sza Aleja Nr. 14. W nocy z dnia 6-go na 7 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

SZKOŁA TANCÓW baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6.
Zapisy na kursy I, II, III lekcje pojedyncze (indywidualne) codz. od 10 rano, do 9 wiecz.
Uwaga! w Niedzielę 5-go, w Poniedziałek 6 stycznia, „Trzech Króli” świąteczne praktyczne, pocz. o 6¹⁵ w. Nowości muzyczne.

W związku z notatką w „Gońcu Cz.” z dnia 3.1 b. r. „Grozba zabiła” wyjaśniam, że p. Holmanowi Franc. nie groziłem zabić, a zwróciłem tylko uwagę na nietaktowe obchodzenie się z moim dzieckiem, na co mam świadka. Za oszczerstwa rzucane na mnie przez p. Holmana Fr. sprawę kieruję na drogę sądową.
Br. Sambor.

Firma P. Karwowski
sklepy II Aleja Nr. 16 i 39.
Nadeszły w dużym wyborze
śładkie pomarańcze 1 kg. 1.30

CONCERT RELIGIJNO - KOLENDOWY.
W dniu 19-go stycznia r. bież. odbędzie się w sali Jasnogórskiej koncert utworów religijnych i kolend w wykonaniu wokalo-instrumentalnego zespołu Jasnogórskich i a kapela w wykonaniu chóru Jasnogórskiego. Celem koncertu jest rozdanie zamłotowania do pełnej majestatu i piękna muzyki religijnej. Do udziału w wykonaniu już w dniu wczorajszym są katolicy, mający potrzebne dane, a zwłaszcza na Jasnej Górze, gdzie rozbrzmiewać winna potężna pieśń religijna w zborowym i wysokim chórze. Dlatego też dla nowostępujących członków chóru Jasnogórskiego, wyznaczone zostały w dniach 7. w. ku bezpłatnemu szkoleniu głosów o raz potrzebnych zasad muzyki. Dalsze zgłoszenia są przyjmowane we wtorki, środy i piątki o godz. 7 w. w sali chórow na Jasnej Górze.

Dzisiaj w kinie „Atlantic”



oraz przepiękna kolorówka p. t. ZAGUBIONE KACZĄTKO

Z Sądu Grodzkiego.

SPRAWA O POBICIE J. WÓJCICKA. Dzisiaj, rano Sąd Grodzki przystąpił do rozpatrzenia sprawy o nasłanianie osobników i dokonanie dotkliwego pobicia J. Wójcicka, podczas ostatniej akcji wyborczej.

Sprawę rozpatrywał sędzia Leszczyński. Akt oskarżenia objął 16 osób a mianowicie: Józef Respondek, Edward Wojszczyk, Teofil Czyż, Konrad Bandura, Czesław Amborski, Dawid Altman, Leon Gontkiewicz, Kazimierz Kolodziejewski, Wacław Kobylecki, Klemens Świtalski, Stanisław Rybicki, Jan Doliński, Bolesław Stala, Stanisław Walman, Kazimierz Kutuba i Władysław Mieczkowski.

Wśród bardzo licznych, bo aż 30 świadków powołano i p. starostę B. Rogowskiego. Mecenas Dziubiński, występujący z ramienia oskarżyciela Wójcicka, wobec niewystąpienia oskarżonego Kazimierza Kutuby prosił o odroczenie sprawy. Na miejsce świadków p. starosty B. Rogowskiego i St. Szadkowskiej, których oskarżyciel rzekł się, powołani zostali inni: Prymas Ignacy, Brzozowski Jan, Kardasz Stanisław i Madler Józef.

Sąd przychylił się do prośby oskarżyciela i sprawę przeciwko oskarżonym: Świtalskiemu i Stali umorzył, poczem, Sąd postanowił sprawę odroczyć na inny termin, zażewzać ponownie, z wyjątkiem Stali i Świtalskiego, wszystkich oskarżonych i świadków. Oskarżonego Kazimierza Kutubę doprowadzić pod przymusem na rozprawę. Świadków p. starostę Rogowskiego i Szadkowską skreślić z listy świadków.

Ponadto Sąd uznał nieważność świadków: Wojciecha Krauzego, Franciszka Kociółka i Feliksa Bartecznego za nieuprawdliwione i skazał każdego z nich po 20 zł. grzywny z zamiarą w razie nieściągnięcia na 4 dni aresztu.

Następnie Sąd zarządził ściąganie od oskarżyciela 50 zł. tytułem zaliczki na prowadzenie sprawy, do czasu wniesienia tychże sprawę pozostawić do dalszego biegu.

— Usiłowali dokonać kradzieży. Zarzuty Marjana, bez stałego miejsca zamieszkania, o usiłowanie dokonania kradzieży z włamanem ze sklepu „Jedność” przy ul. Kilińskiego w nocy na 28 grudnia, oraz Rdzanka Tadeusza, również bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego do odbycia kary.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5:30; rubel złoty 4:75; dolar złoty 8:99; banknoty niemieckie 124:00; guldeny gdańskie 99:25.

Na śladach szajki

ohydnych morderców.

Herszt szajki był mieszkańcem Częstochowy.

W połowie grudnia ub. r. donosiliśmy o potwornym morderstwie rabunkowym, którego ofiarą padli małżonkowie Gapińscy, właściciele młyna w Krotoszynie, których znaleziono zamordowanymi przez nieznaną sprawców w mieszkaniu, położonym opodal miasta. Oboje już nie żyli.

Wkrótce potem w Pleszewie zamordowana została handlarzka niej. Dorotea Malinowska.

Wedle dotychczasowego stanu śledztwa, sprawcami morderstwa jest szajka przestępców, na których czele stał żyd, Szaja Majer Markiewicz, o przeszwicku Maniek, który również występował pod przybranym nazwiskami: Maierowicza lub Markowicza. Obok niego do szajki należał mieszkaniec Krotoszyna niej. Karolczak. Podobnie, jak Markiewicz, potoryczny przestępca. Wreszcie ustalono, że do szajki tej należała również żydówka, niej. Hania Wajtraub, która już została przez policję ujęta w Radomiu. Trójka ta ma już na sumieniu zarówno życie Gapińskich, jak i Malinowskiej. Widziano ich przed zbrodnią zarówno

w Krotoszynie, jak i w Pleszewie. Tutaj widywano ich w mieszkaniu niej. Szlamowicza, który mieszkał w tym samym domu, co zamordowana handlarzka Dorotea Malinowska.

Markiewicz z towarzyszymi widywano przed zbrodnią i po zbrodni nie tylko we wspomnianych miastach Wielkopolski, ale ponadto widywano ich również w Częstochowie, Radomiu i Łodzi. Markiewicz, niewątpliwie inicjator zbrodni, liczy obecnie 41 lat, urodził się w Bolesławcu pow. wieluńskiego, zamieszkały ostatnio w Częstochowie, bez zarostu, włosy krótkie, oczy niebieskie i łysawy. Tatuowany na jednym z przedramion.

Policja prowadzi energicznie śledztwo i wzywa wszystkich, którzyby spotkali Markiewicza, względnie jego towarzysza, liczącego lat około 20, blondyna, z czasanego do góry, szczupłego i przeważnie uśmiechniętego, ażeby natychmiast zawiadomili najbliższy posterunek policyjny.

Drutowanie granicy

Od kilku miesięcy oficerowie straży granicznej na Górnym Śląsku wraz z oficerami niemieckimi przeprowadzają prace regulacyjne granicy państwa, w miejscach zatartych, oraz prace nad wytępieniem granic naturalnych, jak rzeki i jeziora. Na miejscach tych zbudowany jest plot z drutu kolczastego dwumetrowej wysokości. Przy płocie znajdują się zasieki z drutu kolczastego. Prace te mają na celu uniemożliwienie przemytu.

— Pobity za odmowę dania pieniędzy na wódkę. Grysipan Ele zam. przy ul. Piłsudskiego Nr. 23 zameldował w pol. że na ulicy Najów. Maryi Panny podeszł do niego Cieślak Stefan (ul. św. Rocha 76) i Wójteczak Zenon (Łódzka 6) i zażądali pieniędzy na wódkę, a gdy im odmówił, ci pobili go.

Amnestjowani więźniowie

JUZ ZAJĘLI SIĘ „ROBOTĄ”.

Jak wiadomo są zwolnieni z więzień, na mocy ustawy amnestyjnej z dnia 3 stycznia 1935 r. — objęci ustawą przestępcy. Niektórzy z nich już zdążyli znaleźć się w aresztach policyjnych skąd napewno zostaną odstawieni do więzienia.

Takim właśnie amnestjowanym więźniem jest Kubarski wypuszczony z aresztu w Żarach, który dokonał włamania do mieszkania jednego z wieśniaków w Olszynie.

Wypuszczony z więzienia w Piotrkowie, przestępca Żuławnik, wczoraj na ul. Warszawskiej po pijanemu pobił przechodnia i wywołał awanturę. Przybyłego policjanta uderzył zniemaka tak silnie, że tenże się przewrócił, policjant zaś jednak sobie radę z opryskiem i skutego w kajdanki od prowadził go do aresztu policyjnego.

Zamach samobójczy

w kinie „Luna”.

Wczoraj o godz. 19 do kina „Luna” przyszedł trzech mężczyzn, którzy wykupili bilety, poczem dwóch z nich weszło na salę kinową, aby zarezerwować miejsce dla trzeciego, który chwilowo wskutek niedyspozycji poprosił o klucz od ubikacji i miał później przyjść na salę.

Po wręczeniu klucza przez jednego z bileterów, tenże po chwili ustąpił przejmując ją w ubikacji. Pośpieszył więc zaintrygowany, lecz zastał drzwi zamknięte, wobec czego zawiadomił dyrekcję kina, która ze swej strony zawiadowała pomocy policji i pogotowia.

Przybyła policja otworzyła drzwi i oczom obecnych ukazał się przejmujący widok.

Oto w pozycji skurczonej leżał wiący się w bólu mężczyzna. Obok leżała buteleczka, zawierająca kwas karbolowy. Jeden z bileterów przypomniał sobie o dwóch towarzyszach otrutego, których zawiadomił, lecz ci później ułotnili się niepostrzeżenie.

Policja w szybkim czasie zdołała ustalić nazwisko samobójcy. Jest nim Mieczysław Zieliński, zam. przy ul. Ratowicza 39, z zawodu zdum. Powód targnięcia się na życie — zawód miłośny.

Zieliński po godzinie od czasu wypicia trucizny zmarł w strasznych męczarniach, nie odzyskawszy przytomności. — Do odebrania. Na Posterunku P.P. w Redzinach znajduje się do odebrania zależająca opona samochodowa firmy „Firstona”.

Kawiarnia-Dancing „EUROPA”

Z dniem 1 stycznia rozpoczynają się występy znakomitego zespołu muzyczno-śpiewno-taneczkiego z warszawskiej „Adrii” i „Polonia-Palace” pod dyrekcją znanego z audycji wiedeńskiego i luksemburskiego Radja WILLY FRIEDHABERA w każdą niedzielę Poranek muzyczny w każdą sobotę, niedzielę i święta Five o'clock Tea.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WŁOSI BOMBARDUJĄ STUDNIE.

Londyn, 4.1. — Agencja Reutersa donosi z Dessie: Otrzymało wiadomość od gen. Nassibu, dowódcy frontu południowego, że samoloty włoskie zbombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych studnie w Sasabanah i w Buillale, odległym o 20 mil na południe od Daggabur. 5-ciu Abisyńczyków i 19 wieblądów zostało zabitych.

W BELGIJI ARESZTOWANO 7 NIEMCÓW.

Berlin, 4.1. — Aresztowanie przez żandarmerję belgijską w Malmödi 7-ju Niemców wywołuje w prasie niemieckiej gwałtowne protesty.

ZGON ZNANEGO MALARZA WIEDENSKIEGO.

Wiedeń, 4.1. — Zmarł tu w 91-szym roku życia jeden z najwybitniejszych malarzy epoki przedwojennej, von Pausinger, jeden z pionierów impresjonizmu austriackiego, malarz „wielkiego świata”, który portretował szereg najwybitniejszych osobistości i najpiękniejszych kobiet swej epoki.

LINDBERGH W ANGLJI.

Londyn, 4.1. — Pułk. Lindbergh wraz z rodziną wyjechał samochodem z Liverpoolu do Cardiffu.

Dwa samoloty

LECĄ PO RANNYCH LEKARZY SZWEDZKICH.

Addis - Abeba, 4.1. — Z Addis Abeby wyleciały dwa samoloty — jeden abisyński, a jeden szwedzkiego Czerwonego Krzyża, do Yergad w prowincji Sidamo, gdzie pozostawia żywność i lekarstwa, a następnie odleca do Dolo celem zabrania dwóch lekarzy szwedzkich, rannych podczas bombardowania ambulansu szwedzkiego. Stan dr. Smitha, który został ranny w bok, jest ciężki.

Aparat szwedzki pilotowany jest przez barona von Rosena. Na jego pokładzie znajdują się konsul szwedzki dr. Hanner i dr. Junod, delegat międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża.

Rzym, 4.1. — Radjostacja watykańska donosi z Addis Abeby, że międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się do włoskich władz wojskowych z żądaniem, aby nie atakowały one 2-ech samolotów abisyńskich, które odwożą dwóch rannych lekarzy szwedzkich do głównej kwatery ra a Desta.

Wręczenie biretu kardynalskiego

J. Em. Ks. nuncjuszowi.

Warszawa, 4.1. — Dzisiaj, stosownie do programu, którymś już podawali, o godzinie 10-ej i pół rano rozpoczęła się uroczystość wręczenia biretu kardynalskiego J. Em. ks. nuncjuszu arcybiskupowi Franciszkowi Marmaggiemu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość rozpoczęła przybycie na Zamek ablegata papieskiego, kapitana gwardji, hr. Pietromarchiego oraz audytora nuncjatury ks. prałata Paciniego, którzy doręczyli P. Prezydentowi szkatułkę z biretem.

W tymże czasie udał się do nuncjatury dyrektor protokołu dyplomatycznego, by przewieźć J. Em. ks. nuncjusza na Zamek. Eskortę stanowił szwadron 1 pułku szwoleżerów.

Na Zamku J. Em. ks. nuncjusz po uroczystym powitaniu obecny był na mszy św., która odprawił J. E. ks. biskup Gwiliński. Po mszy św. P. Prezydent Rzeczypospolitej nałożył biret na głowę J. Eminencji. Następnie P. Prezydent podał nuncjuszowi J. Eminencję ks. kardynała oraz obecnych dostojników śniadaniem.

OFIARY:

Zł. 50 na dokarmianie biednych dzieci szkół powszechnych w Rakowie, Sztab i Drużyna Ochotn. Straży Pożarnej przy Hucie „Częstochowa” z okazji imienin ich naczelnika p. Lucjana Herbstrajta.

Z okazji pięćdziesięciolecia prowadzenia zakładu meblarskiego, Adam Gliński składa: na kościół św. Rodziny zł. 30, na najbliższych do uznania ks. prał. Wróblewskiego zł. 20

K. K. na Komitet niesienia pomocy najbliższemu zł. 14.73. Dymowicz Józef zł. 150 na Straż Ogniową zamiast składki na listę laktorów.

LEKARZ DENTYSTA R. SOBOŁOWA

Al. Wolności 10, tel. 16-07 przyjmuje codziennie od godz. 10-1 i od 4-7.

Kronika sportowa

W.K.S. Wawel w Częstochowie. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 17-ej w sali Miejsk. Ośr. W. F. miłośnicy gier sportowych będą mogli zobaczyć ujrzenia dwukrotnego mistrza Krakowa W.K.S. Wawel. Wawel znany już jest Częstochowie ze swych występów. W zeszłym sezonie pokonał on w wysokim stosunku siatkówkę słynnej Podchorążówki i Klubu Międzyszkolnego, oraz koszykówkę tego ostatniego. Tym razem przeciwnikiem Wawelu będzie Victoria i W. K. S. 27 p.p. Znając dobrą formę wyżej wymienionych drużyn, należy wnioskować iż przebieg spotkania będzie b. interesujący.

Zebrań Zarządu Częst. Tow. Łyżwiarskiego. W dniu 4 b.m., to jest w sobotę, o godz. 18-ej w lokalu p. Gospodarka, ul. Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie Zarządu Częstochowskiego Tow. Łyżwiarskiego.

Wiosi zdobył puhar Spenglera. W meczu finałowym hokeja lodowego o puhar Spenglera w Davos medjolańska drużyna Diavoli Rossoneri zremisowała z EHC. Davos 2:2. Ponieważ drużyna szwajcarska zrezygnowała z dogrywek, przeto pierwsze miejsce przyznano hokeistom włoskim, którzy zdobyli puhar i w roku ub.

Nadesłane.

W odpowiedzi p. Filipeckiemu. Nieprawda jest, że posiadam 1/8 część losu, bo żaden kolektor, ani subkolektor nie sprzedaje 1/8 części losu, posiadając całą ćwiartkę. Obowiązkiem powinno być p. Filipeckiemu, kogo do posiadającego losu dopuścił do spółki, polewał za całą ćwiartkę p. Filipecki otrzymywał pieniądze odemnie. Co do zamiany losu to jest awda, że p. Filipecki zgłosił się do mnie w dniu ciąglenia loterii t. j. 12.XII.35 r. wieczorem, lecz nieprawda jest, że w tym dniu otrzymałem ćwiartkę losu odemnie, na którą padła wygrana, bo los otrzymał w drugim dniu ciąglenia t. j. dnia 13.XII.35 r., a jako subkolektor już wiedział, że padła na nią wygrana, o czem zresztą i ja do wiedziałem w tymże dniu z tabelki zamieszczonych w „Gońcu Częstochowskim”. Nie miałbym żalu do p. Filipeckiego, gdyby zamiana losu odbyła się na dzień przed ciągleniem, w tym jednak wypadku p. Filipecki powinien mnie o wygranej zawiadomić a nie zamieniać losu. Gdyby tak wszyscy subkolektorzy postępowali, to podawali by zupełnie autentyczni Loterii Państwowej. Znacznym, ze sprawę skieruję do p. prokuratora.

Władysław Miniewski.

SKLEP z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia zaraz — ul. Warszawska nr. 111.

TRZY POKOJE z kuchnią, z wygodami, pięć pokoiów z kuchnią, z wygodami, w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 32. 66

2 — 3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami — do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 9 m. 2.

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego, ul. Kilińskiego nr. 2/4, rog. Alei, 34

OKAZYJNIE do sprzedania luksusowy stółowy i spiżniak. Wiadomość B. Reich, ul. Aleja nr. 4. 44

JEZYKÓW OBCYCH ucza absolwenci studiów zagranicznych. Komplety od 4-go stycznia, ul. 7-miu Kamiennej nr. 23.

RADJO kupię w dobrym stanie, ul. Narutowicza nr. 3. piwiarnia. 62

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 57. 59

SPRZEDAM tanió dom z placem w śródmieściu, ul. Kiełczyńska nr. 16. 60

UNIEWAZNIAM zgubiony weksel na zł. 200 — z wystaw. Piotra Wypchalska. 42

POKÓJ umebłowany, słoneczny, do wynajęcia, ul. Śląska nr. 12 m. 8, od 12 do 14.

KROJU

szycia i modelowania. Przeszło 30 tysięcy kobiet wyrzuciło się w Polskę i zagranicą systemu prof. Lewańskiego. Zapędy codziennie.

NAJSTARSZY ODDZIAŁ w Częstochowie, 1-go Maja 11. Warunki bardzo dogodne.

Ostrzeżenie przed bezplatną nauką jako przynętą, gdyż i prof. Lewańskiego takowej nie ma.

JASEŁKA

w 5-ciu odciołach

odegra młodzież szkolna pod kierownictwem Braci Szkolnych przy taskawym współudziale wojskowego przysposobienia kolejowego i orkiestry wojskowej w teatrze kolejowym, ul. Piłsudskiego, dn. 5 i 6-go h. m. o godz. 17-jej. Bilety przy kasie po 99, 80, 40, 25 gr. Czysty dochód na budowę szkół.

Z KRAJU

(-) Milcząca Rada gminna. Głośną była w całej Polsce sprawa oryginalnej demonstracji członków rady gminnej w miejscowości Sławków w Zagłębiu Dąbrowskim. Miejscowi radni gminni niezadowoleni z nominacji komisarzycznego wojska ogłosili oryginalny strajk, polegający na powstrzymaniu się od udziału jakichkolwiek bądź dyskusjach i podejmowania uchwał „Niema” rada gminna urzęduje już w ten sposób blisko rok. Obecnie z okazji rozprawy nowego budżetu, radni sławkowscy w dalszym ciągu stosują swój strajk. Sprawą tą zajęły się wojewódzkie władze nadzorcze.

(-) Zyd oskarżony o zelżenie Narodu Polskiego. Warszawski sąd okręgowy zajmował się sprawą 24letniego Chaima Izaka Poznanińskiego, oskarżonego o zelżenie Narodu Polskiego. Według aktu oskarżenia, Poznaniński 8-go września b. r., jadąc tramwajem linii 4 ul. Nowowiniarska, przy pchając się wzdłuż wagonu, spełnił demonstracyjnie i krzykami: „Pfu! Polonia!”

Pasażerowie zatrzymali tramwaj i wezwali policjanta, który spisał protokół. Poznaniński tłumaczył się w śledztwie, że zaczął piony w tramwaju powiedział po hebrajsku do kolegi: „Patrz, co za wstrętni endecy w Polsce, pfu, ja nie chcę być z takim chuliganem w wagonie”.

Sąd okręgowy po wywodach obrońcy Po-

znańskiego, adw. Brokmana zgodził się na powołanie biegłego tłumacza i sprawę odroczył.

Wstrząsające zdarzenie

Choremu chłopcu odpadły ręce i nogi.

Z Białegostoku donoszą: Przed paru tygodniami do szpitala św. Rocha w Białymstoku przywieziono ze wsi Dobrzyń Wielki 9-letniego chłopca z objawami ciężkiej choroby jelit. W szpitalu dokonano skomplikowanej operacji, poczem chłopiec, jako rekonwalescent, powrócił do domu. Po powrocie, odczuł nagle straszliwe drętwienie lewej nogi, a następnie i wszystkich innych kończyn. Chłopiec całkowicie utracił władanie zdrowymi członkami, które zaczęły mu wysychać z godziny na godzinę. Przywieziono go spowrotem do Białegostoku, gdzie lekarze stwierdzili, że zamiast rąk i nóg ma on już tylko znieśnięte kikuty. — Po zbadaniu, chłopca położono do łóżka szpitalnego, ale jakież było zdumienie lekarzy, kiedy na drugi dzień stwierdzili, iż w ciągu nocy kikuty odpadły chłopcu od tułowia. Wśród lekarzy wywołano to zrozumiałe zdumienie, tem większe, że po odpadnięciu kończyn chłopiec przestał cierpieć na poprzednią chorobę jelit. Kosztem zdrowia przewodu pokarmowego nieszczęśliwy stracił wszystkie członki.

(-) Kraków najdroższem - Kowel najtańszem miastem w Polsce. — Przeliczywszy wskaźnik kosztów utrzymania za miesiąc listopad r. ub. dla wszystkich miast (209) wynosi 50,2. Najdroższem miastem w Polsce pod względem utrzymania jest Kraków ze wskaźnikiem 53,5, następnie kolejno miejsca zajmują: Piotrków — 52,7, Katowice — 52,4, Poznań — 52,2, Gniezno — 52,1, Łuck — 52,0.

Najtańszem miastem w Polsce jest Ko-

Lekarz - dentysta
JADWIGA BRONIATOWSKA
b. asyentka w. oddz. chirurg. Akademii stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od 8-11 od 3-7.
ul. Najów, Panny Marii Nr. 31. Tel. 18-34.

wel, którego wskaźnik wynosi 43,4, a następnie Tarnopol — 4,8, Nowy Sącz i Pińsk 45,4, Baranowice — 45,7, Wilno — 46,5. Wskaźnik drożyzny dla Warszawy w listopadzie r. ub. wynosił 51,4.

Zamiast zawieźć do Palestyny

WOZIL ŻYDÓW PO BAŁTYKU.

W Łodzi rozpoczął się sensacyjny proces o nielegalne wywożenie żydów do Palestyny. Głównym oskarżonym jest niejaki Mojżesz Chanachowicz, który nawiązawszy kontakt z organizacją sjonistów, rewizjonistów, werbował amatorów emigracji do Palestyny, którzy nie mogli uzyskać w drodze legalnej prawa wyjazdu.

Po zebraniu dużych zaliczek Chanachowicz kupił w Gdyni stary statek rybacki, doprowadził go do stanu używalności i zwerbował załogę. Po tych przygotowaniach zwieziono emigrantów do Orłowa i początki załadowano na statek. Chanachowicz jednak nie miał najmniejszego zamiaru odwozić swoich współplemieńców do Palestyny. Woził ich jedynie przez kilka dni po morzu niedaleko polskich wybrzeży. W końcu zwrócił to uwagę statków strażniczych, które zmusiły żydowską barkę do zawinięcia do portu. Stoczek jak śledzie w beczce z radością wyszli na ląd, myśląc, że są w Palestynie. Spotkał ich jednak srogi zawód, gdy zobaczyli port gdynijski.

Śledztwo toczyło się przez czas dłuższy i wykryło, że Chachanowicz pozostawał w znowiu ze słynnym sjonista,

Stawskim, skazanym na śmierć za zabójstwo członka egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, a następnie ułaskawionym.

Rozprawa potrwa czas dłuższy, gdyż wezwano ponad 150 świadków.

Czystość
WYSTAWOYCH wódkowanie, odkurzenie i t. p. przeprowadza solidnie tanio
Częstochowa,
ul. N. M. Panny 52.

MASZYNA
bębenkowa Singera, prania nowa, do sprzedania, ul. Hoene-Wrońskiego nr. 10 m. 28, oicyzna.

OTOMANY
mokiotełno, dywanowe, tapczany po cenach bardzo przystępnych, wykonane solidnie oraz przy mniejszych robotach w zakreście tapicerstwa — II Aleja 19 w podwórzu. Solidnym kredy. 46

POKÓJ
elegancki, z oddzielną wlością, do wynajęcia, ul. Śląska nr. 12 m. 5. 47

POKÓJ
z kuchnią, przedpokój z wygodami, II piętro, do wynajęcia od 15 stycznia, ul. Dąbrowskiego nr. 52, dozorca wskaza.

POTRZEBNA
ekspedientka oraz sprzedawcy. — Wiadomość: Aleja Wolności nr. 41, olocarnia.

POTRZEBNA
ekspedientka oraz sprzedawcy. — Wiadomość: Aleja Wolności nr. 41, olocarnia.

KROJU

szycia i modelowania. Przeszło 30 tysięcy kobiet wyuczyło się w Polsce i zagranicą systemu pr. Lewańskiego. Zapisy codziennie.

POTRZEBNY
chłopiec do praktyki z kaucją 100 zł. Chrześcijańska Szkoła Sztuki, ul. św. Barbary nr. 6.

PRZYJME
solidnego ucznia na mieszkanie za przygotowanie do I-jej klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Piłnie”.

PRZYJME
na stancję chłopców. — Wiadomość: Aleja Wolności nr. 25 u Juchnicwiczej. 29

PRZY RYNKU NARUTOWICZA
do wynajęcia dwa pokoje i sklep, ul. Dzieła nr. 6/8. 30

SKLEP
z przyległym pokojem duzym — do wynajęcia, ul. Jasnogórska 33/35.

SKLEP
i kuchnia z urządzeniem do wynajęcia, Stradom, ul. Poniatowskiego nr. 25. 37

TANCÓW
Kurs IY rozpocznie się we wtorek 7 b. m. godz. 8 wiecz. Lekcja praktyczna w niedzielę. — Szkoła Tamary Parnasowej, Aleja nr. 9. 42

PRzez cały KARNAWAL
ceny na wszystkie z dziećmi znacznie NIZONE. Do każdego zdjęcia portretów łówkowego dodajemy PORTRET w kolorach bezpłatnie. SIUBNE zdjęcia korzystają ze specjalnej zniżki. Jedyny zakład fotograficzny nowoczesnie urządzonej w miejscu „Stella” II-ego Aleja 33.

UWAGA!
Pracownicy szweycki! — Zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 5 b. m. o godzinie 3-jej po poł. ul. Mała nr. 23. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

STANCJA
dla uczni, III-cia Aleja nr. 49 m. 13. 23

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia dla pani i chłopca — Aleja Wolności nr. 52 m. 1. 65

DOM
narozny sprzedam bardzo tanio, skanalizowany, 10 mieszkań. Miejsce handlowe. Rynek Warszawski nr. 12 i ul. Senatorska nr. 30. 63

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje z kuchnią w nowym domu, Aleja Wolności nr. 26. 68

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, z kąpielownią, ul. Chłopiczowa nr. 28. 57

DO WYDZIAŁOWANIA
ogród, ul. Kopernika nr. 18. Wiadomość u dozorcy. 69

WIĘLKI WYBÓR
kamienie, domów, wille, majątków ziemskich, sklepów, placów, posiadłości do sprzedania. „Renoma”, II-ja Aleja nr. 41, Starkiewicz. 40

POWAŻNY KONCERN
filmowy poszukuje odpowiedniego lokalu w Częstochowie na urządzenie reprezentacyjnego kinoteatru. Ołerty: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „Kino”

PRADNICE
elektromotory przetwornice dla kin, przetwornice dla galwanotechniki i przetwornice dla spawania elektrycznego. Transformatory bezczerwieni, neonowe itp. Druty nawojowe, dzwon kowe i linki antenowe izolowane. Grzejniki dla przemysłu, instalacje prądów silnych, słabych i wszelkie naprawy z magnesowaniem magnety wykonują tanio i z gwarancją Zakłady Elektrotechniczne F. Blachowicz i Syn, Częstochowa, Al. Kościuszki 17/19 telefon 22-68.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Ogrodowa nr. 53. 4068

EGZAMINY WSTĘPNE
rozpoczyna dnia 10-go stycznia r. b. GIMNAZJUM SPOŁECZNE ul. Sowińskiego 36

EMERYT
b. zawiadowca, w średnim wieku — poszukuje administracji domu. — Łaskawe zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Emeryt”. 4079

TANIO
wełniane — pullowery, modne bluzki skarpety, ki 35 gr. potoczny — wełna z jedwabiami 1,50, matowe 2 zł., nadbrzeżie, podnoszenie oczek, ścią gązce poleca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

Z POWODU
wyjazdu plac objętości 54 x 50 metrów kwadr. ogrodzony, 30 owocowych drzewek 12-letnich na Lisiecu, ul. Kruszwicka, 3-ci plac od ul. Wręczyckiej, do sprzedania tanio. Wiadomość u, Mickiewicza nr. 22, Sałomatnikowa, sklep.

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Aleksander Biegankowski. 24

DO WYNAJĘCIA
pokój ciepły, słoneczny, z balkonem, z wygodami. Wiadomość u. gen. Dąbkowskiego 65 m. 4.

FORTEPIAN
czarny, krzyżowy, krótki, do sprzedania — ul. Dąbkowskiego 9 m. 10.

JA NIEJZ PODPISANA
Ludwika Pietrzyk, lat 52, zam. w Częstochowie — ul. Sosnowa nr. 32, Ost. Groszu, niniejszem publicznie odwołuje obelgi i zniesławienie, wypowiedziane przeze mnie na p. Weronikę Dzidowską, za co ją przepraszam. W sprawie tej na żądanie p. Weroniki Dzidowskiej składam 10 zł. na biedne dzieci do uznania kierownika szkoły Nr. 17 na Ost. Groszu p. Szostka. — Pietrzyk Ludwika. 6

OGRÓD
owocowo-warzywny, ciepłowniczy i inspekcyjny, dzierżawie na dogodnych warunkach. Ziemia całkowicie uprawiona. Ołerty do Sklepu „Gońca” pod „Ogród”. 16

SPRZEDAM
nowy dom b. tanio, Zaccie, ul. Szewczykowska nr. 3. 18

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia zaraz, św. Barbary nr. 8.

POKÓJ
słoneczny, z oddzielnym wejściem, od zaraz do wynajęcia, z wygodami, Aleja 79 m. 7

POKÓJ
i kuchnia do wynajęcia zaraz, elektryczne światło. Raków, Perla nr. 10

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, do wynajęcia. II Aleja nr. 41 m. 5. 18

TRZY POKOJE
kuchnia, łazienka, weranda słoneczna — w małym domku z ogródkiem, wynajmę solidnemu lokatorowi. Wiadom. ul. św. Kazimierza 11.

DRUKARNIE
mała, praktycznie urządzone, najnowsze pisma sprzedam. Ołerty „1500” do Sklepu „Gońca” ul. Aleja nr. 26. 10

PLAC
do sprzedania. Wiadomość ul. Łódzka nr. 26.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. Kosteckiego, ul. Waszyngtona 6, zawiadania, iż dla osób, które nie życzą sobie uczyć się w kompletach, odbywają się lekcje oddzielne (indywidualne). Informacje, zapisy codziennie

ZYGMUNT DEUAR
inżynier-architekt, plany i nadzór techniczny, ul. 3-go Maja nr. 12.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinicech położniczych — III Aleja nr. 49, przyjmuję zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ul. 3-go Maja nr. 12.

ODSTAPIE
sklep spożywczy, pokój, kuchnia, komorne mieszkanie 30 zł. Jan Zieliński, Rynek Wieluński nr. 3. 8

AKUSZERKA
czarna (szczególnie) kupie. Wiadomość Admin. „Gońca”, III Aleja 52.

MASZYNE
sprzedam Singera bębnową, ul. Mickiewicza nr. 22 m. 22. 23

SPRZEDAM
sklep, Wiadomość ulica św. Rocha nr. 37. 19

PRZYJME
na stancję dwie uczenice do lat 16. Opieka troskliwa. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Troskliwa”. 7

SPRZEDAM
magiel, ul. Focha nr. 19, dawn. Zielona. 8.

MAGIEL
mało używana do sprzedania Dąbie, Żorawia 15

WYSOKI ZARÓBEK
Poważna firma poszukuje do przyjemnej pracy zewnętrznej zdolne, pracownice energiczne i wy mowne pannie powyżej lat 25. Fachowość nie wymagana. Własne wy skł. lenie na miejscu. Zgłoszenia osobiste z dowodami we wtorek, dn. 7 stycznia od godz. 10-jej do 13-jej III Aleja nr. 53 m. 4. 0823

WYUCZAM
kroju, szyciem, modelowa niem systemem prof. K. Lewańskiego. — Ostatni Grosz, Równoległa 40.

SPRZEDAM
dom, ogród tanio — za gotówkę. Stradom, ul. Wazów 35, gospodarz.

UNIWAŻNIAM
weksel na zł. 300 płatny 10/1 1936 r., z wystawienia Albin Kiełbik na zlecenie Zochowski Romałd. 4104

MASZYNE
do szycia sprzedam Singera bębnową, mało używaną Gnaszyn Górny, Nr. domu 105. 15

POKÓJ
z kuchnią i cztery pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami wynajmę zaraz, ul. Dąbrowskiego nr. 11, front. 2

PARCELE BUDOWLANE
NIE ogrodzone (17-letnie drzewka owocowe) do sprzedania. Wiadomość: Lekarz-Dentysta Michał Grejniec, II Aleja nr. 24.

PRACA I OSZCZĘDNOŚĆ
jest podstawą egzystencji narodów.

Wkłady w K. K. O. pow. Częstochowskiego
Częstochowa, Aleja 19 (dom własny). POSIADAJĄ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE.

KALENDARZ JASNOGORSKI

na rok 1936

jest książką jubileuszową na 10-lecie Diecezji Częstochowskiej.

Dowiedcie się z niego o wszystkim, co się działo w Częstochowie i w całej diecezji w ciągu 10-lecia jej istnienia.

Znajdziecie w nim dużo pouczających i ciekawych artykułów i wiadomości o tem, co jako katolicy wiedzieć powinniście, i najsiekawsze wieści ze świata i porady dla gospodarzy i gospodyń oraz piękne opowiadania i żarty. Cena — nadzwyczaj niska, bo wynosi tylko 85 gr. z przesyłką pocztową 1,10 zł.

Do nabycia: w ADMINISTRACJI „NIEDZIELI” Częstochowa, ul. Najów, Panny Marii Nr. 84 w Sklepie „GOŃCA” ul. N. P. Marii 26 w księgarni T. RAGŁOWSKI i S-ka ul. N. P. Marii 33 w Księgarni B. KRUSZYŃSKIEJ ul. Najów, Panny Marii 23. w „RENOmie” ul. N. P. Marii 21 i u sprzedawców gazet.

CHORZY NA PŁUCA

Każdy kto cierpi na kaszel, bronchit, obrypek, zalegające płuc oraz kokiuzę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach.

SKŁ. 6Ł. APTEKA H. ROSENSTADTA Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Niech drży, kto dożyje...

Przepowiednie angielskiego astrologa.

Niedawno jeden z magazynów angielskich zamieścił ciekawe zestawienie przepowiedni jednego z wybitnych astrologów i wieszczbiarzy, obejmujących okres od 1934 do 1941 roku. Tajemnicza, symboliczna cyfra 7 odgrywa w jego przepowiedniach główną rolę. Astrolog przewiduje dla ludzkości ciężki okres, który w roku 1941 zakończy się katastrofą kosmiczną. Według przewidywań „médra”, który twierdzi, że wieździe swą poza uniwersytetami europejskimi czerpał u tybetańskich kapłanów i hinduskich jogów, należąc do niezliczonego grona „wielkich wtajemniczonych”, księżyc w roku 1941 rozpada się na dwie części. Na ziemię spadnie deszcz meteorów, morza i rzeki wystąpią ze swych brzegów, okropne trzęsienia ziemi zburzą w gruzach tysiące miast i osiedli ludzkich. Powoła ludność zginie w tej katastrofie, po której rozpocznie się okres powszechnej szczęśliwości...

Jeżeli chodzi o rok rozpoczęty, to Anglię czeka nielada sensacja. Książę Walji się ożeni! Na Kubie zaś wybuchną ma-

nowa rewolucja, co w tym kraju permanentnego wżenia nie było znowu tak bardzo dziwnym.

Niewesołe horoskopy stawia astrolog Europy. W maju nastąpi przewrót w jednym z państw, który stanie się zaczątkiem nowej zawieruchy dziejowej, w której wezmą również udział i Niemcy. Japonia, wykorzystując zamieszanie europejskie, opanuje całkowicie Chiny i zajmie Władywostok. Między Sowieciami i Japonią wybuchnie nowa wojna, która stopniowo krwawym płomieniem obejmie cały świat i zniszczy współczesną cywilizację. Stanie się to w latach 1936 do 1941, który, jak oświadcza astrolog, bawiący się pozatem w mistyka, będzie początkiem nowej ery w dziejach ludzkości.

Wśród wróżek, zajmujących się układaniem horoskopów na rok 1936 znalazła się również jedna, mianowicie p. Lucie Martin, która zajęła się specjalnie wszelkiego rodzaju katastrofami, których należy oczekiwać w ciągu r. 1936. Cóż więc przewiduje słynna ta wróżka?

W styczniu, według jej zdania, należy spodziewać się gwałtownych burz śnieżnych i... komplikacji politycznych.

W lutym — groźba ciężkiej epidemii. W marcu — sensacyjne wypadki i śmierci. Pozaatem — będzie to miesiąc skandali.

W kwietniu — należy oczekiwać doniosłych wydarzeń, wywołanych sytuacją gospodarczą całego świata. W parlamencie będą się toczyły dyskusje na temat długów, podatków i rent.

Kwietniowe wypadki doprowadzą do tego, że w maju zajdzie konieczność szeregu porozumień międzynarodowych na temat zagadnień monetarnych i handlowych.

Czerwiec — och, czerwiec, zdaniem wróżki, będzie najniebezpieczniejszym miesiącem w roku. Szczególnie zaś między 9-ym a 17-ym czerwca przewidziane są okropne katastrofy kolejowe, samolotowe, niezwykle wypadki i zamieszania. Pozaatem — przewidziana jest śmierć jednej z osób panujących.

Lipiec jest dalszym ciągiem okresu katastrof. W repertuarze lipca są więc wybuchy wulkanów, przedwzrostkiem na terenie Włoch. Pozaatem panować będą

smutne, owiane sentymentem i nadwyzczajnym tonieniem rzewnoci polskiego romantyzmu. Słowo zaklęte w prostą, niewyszukaną formę i rym polskich kolend płynnie przez wieki Piastów i Jagiellonów, stwarza cały łań przepięknego kwiecica spłowiących ze starości, omazyłych kantzeczek. Można tam dostrzec ton prastarych kolend z czasów ryerskich — wolne, przeciągłe, o zacięciu surm bojowych: „Anioł pasterzom mówi...”, skoczne, beztróskie melodie żaków krakowskich, pełne młodzieńczej werwy, dumne o taktice polonezów kolendy dworów szlacheckich, to znowu proste, wyszłe z pod wieśniaczej strzechy piastowej melodie ludu, co siadł na roli przykuty do niej na dolę i niedolę aż do śmierci...

Tu ruszy się dwa najdroższe Ideale — Świętość Boga - Człowieka, co przyszedł zbawiać ludzi, i Umitowanie Ziemi Rodzicielski. — Stąd wyrosło Piękno kolend i różnorodność kształtów o zabarwieniu tak bogatym, że mogą nam pozazdrościć inne narody o największej i najstarszej kulturze duchowej.

Czy to medrzec, czy wieśniak — jednakowo ją odczuwają i jedna łaza rozróżnienia na jej dźwięk im wypływa. Kolenda w domu polskim zajmuje porównanie miejsce. Gdy przychodzi okres Bożego Narodzenia często bezwiednie namiega jej nuta, niewiadomo skąd w pamięci odczywają ją lata dziecinne, dobre lata prostej, serdecznej wiary chłopięcej...

A gdy weźmiemy jeszcze polską strzechę osypaną śniegiem, blyszczące światła mających w nocnym mroku ścian, drogi zasłane perłkami iskrzą-

cą szalone, trudne wprost do zniesienia, upały.

Sierpień — to miesiąc porozumień i konferencji międzynarodowych. Prawdopodobnie nie obędzie się bez większych katastrof, ale zato zawarte będą układy krzywdzące pewne państwa.

Wrzesień — przyniesie niespodziewany, olbrzymi krach finansowy. Październik — to miesiąc rozkwitu anarchii i bolszewizmu — jak utrzymuje wróżka.

Listopad — przyniesie niezwykle sensacyjny proces, a ponadto śmierć jednego z książąt Kościoła.

W grudniu zaś należy oczekiwać pożylnego zakończenia wszystkich spraw i konfliktów, gdyż potem zapanuje spokój i powodzenie, albowiem rok 1937 ma być rokiem szczególnie szczęśliwym dla całego świata.

Ze świata

(X) Wet za wet. Dzieje się w Z.S.R.R. Przed 25 laty sędzia Suszkin, przewodniczący na seji sądowej w sprawie socjal-rewucjonisty Awałowa, oskarżonego o spiskowanie przeciw rządowi, skazał go na karę 10 lat ciężkiego więzienia. Obecnie odwołał się karta i przed sądem sowieckim stanął jako oskarżony o akcję kontra-rewucyjną ex-sędzia Suszkin. Trzeba trafi, że sędzią wyrokującym był właśnie Awałow, dawniejszy „klient” Suszki. Wyrok opiewał na 15 lat ciężkiego więzienia. „Teraz jesteśmy skwitowani” — oświadczył Awałow — „gdźż te 5 lat in plus są procentem od moich dziesięciu lat!”

(X) Wszędzie to samo. Na Węgrzech, w 1917 roku, liczone 4829 lekarzy. Dzisiaj, na okrojenie znacznie terytorjum dawnych Węgier, praktykuje 9.000 lekarzy. Według informacji urzędów skarbowych 675 lekarzy nie ma żadnej praktyki prywatnej, 490 zwolniono z podatku dochodowego wobec wypróców poniżej minimum podatkowego, a 53 proc. lekarzy zarabia rocznie mniej niż 1500 złotych. Tak więc wśród lekarzy węgierskich panuje formalna nędza.

Tradycja w Anglii

W jednym z kin londyńskich ukazał się na ekranie film, który przedstawia Londyn tak kim, jakim będzie w roku 1960. Tunel pod Atlantykiem został już dawno wybudowany, z Londynu można przejechać autem do N. Jorku w ciągu 10 godzin, telewizja jest rzeczą codzienną, samoloty-taksówki zastąpiły zwykłe autobusy, wszystko się zmieniło. Tylko w gmachu parlamentu, tylko w murach Westminsteru nie się nie zmieniło. Tak samo jak przedtem zasiadają posłowie na ławach vis-a-vis siebie, tak samo tronuje pośrodku izby speaker, w tradycyjnej peruce. Ani ceremonjał, ani obyczaj w Izbie Gmin nie zmieniły się na jotę. Anglia ceni tradycje ponad wszystko.

(X) Skoki ze spadochronów w lunaparku — Amerykańskim lunaparkom przybyła ostatnio nowa zupełnie atrakcja, a mianowicie skoki z miniaturowych spadochronów. Amatorzy silnych wrażeń spróbować



ZIOŁA

przeciw cierpieniom
PŁUCNYM

nr. rej. 1191, ogólnie
znane jako

Herbata Puhlmanna

Ziola te od przeszło 25 lat używane są przy
cierpieniach górnych dróg oddechowych. Uważa na znak ochrony i szweł
Do nabycia w aptekach i drogerjach.
Miejsca nabycia wstaje Górnośląska Wy-
twórnia Chem. Sp. Akc. Katowice,
Jagiellońska 5, Oddz. 780.

mogą siły swych nerwów, skacząc z wysokości 100 metrów na odpowiednio przygotowany, miękki teren. Spadochrony używane w lunaparkach amerykańskich są stale otwarte i zaopatrzone w wygodne krzeselka, przytwierdzone na sznurach. Usunięte więc zostało największe niebezpieczeństwo, grożące lotnikom, a mianowicie możliwość nieotworzenia się spadochronu.

(X) Wypadanie włosów. Jest już ogólnie znanym i dowiedzianym faktem, że w czasie różnych chorób zdarzają się wypadki wypadania włosów. Jednak w niektórych wypadkach można z całą ścisłością stwierdzić, co powoduje wypadanie włosów. Np. zatrucie thalium, która jest zawarta w środkach trujących przeciw szurom, większą dawką kalomelu, dalej większą ilością szczepionki przeciwdyfteryjowej — po woduje raptowne wypadanie włosów. Wypadanie miejscowe (plamami) jest spowodowane przez zawiązanie żarzków z zapalenia okostnej względnie z zapalenia migdałów. Wypadanie włosów z powodów nerwowych, czy też wstrząsów psychicznych następuje nieregularnie i powoduje częściowąłysinę.

(X) Umarł najgrubszy człowiek. W Bolivar, w Brazylii, umarł w tych dniach Pedro Cardosa, mający 32 lata, który uchoił za najłustszego człowieka na świecie; nie mógł on nigdzie pracować, ponieważ nie był w stanie utrzymać się na nogach, ważąc 319 kg. Utrzymywał się z występów, ponieważ obwożono go i pokazywano ciekawym.

Futra, płaszcze, Kostjumy

damskie i ubiory męskie

WYKONUJE

WŁADYSŁAW WOŹNICKI

Najf. w. Marji Panny 55.

Dr. M. ROZEN

CHOROBY
STOJBE I WĘGROZICZNE
III ALEJA 45 i p. front (róg Dąbrowskiego).
Przyjmuje od godziny 8-9j do 12-9j i od 2-9j do 3-9j

Piękno kolendy polskiej

Trzy dziwne postacie spłoty się w pewną całość i utworzyły doskonałą harmonję, stały się dziełem wielkiego Boskiego Czynu! Anielski uśmiech ślicznego Dzieciątka, stodycz Przechystej Dziewicy i podziw dostojnego męża — stworzyły ogrom uczuć, taki niewysłowiony czar, że aż dziś bierzemy, gdy wnikiemy w głębie nadprzyrodzonego zjawiska. To po tęguje jeszcze prostota i daje obraz pełen plastyki i rzewnoci oplecionej wieńcem Prawdy, Piękna i Dobra. Gdy w wyobraźni stanie cicha statenka chciałoby się i płakać, i uśmiechać z Przechystą Dziewicą tym dobrym uśmiechem słońca, i dziwić z dostojnym mężem, a nade wszystko uwielbiać niebiańsko-cudną, raga Dziecinę... Nic dziwnego, że chwila owa dała całej chrześcijańskiej ludzkości obraz najlepszych, najczystszych umiesień, zachwyty i stała się impulsem etycznych przeżyć i naśladowań. Nic dziwnego, że śladem tej prostoty poszły takie postacie, jak: św. Franciszek, św. Teresa i cały legion wronnych, białych dusz ludzkich. Nic dziwnego, że najwięksi artyści malarze, rzeźbiarze, mistrze słowa poeci i mistrze tonu — starali się ubrać w formę i kształt te chwile...

Formę i kształt, barwę i styl z biegiem lat przyswajają sobie narody, doznając swój charakter, indywidualizm, ton psychiczny, właściwą cechę. Powstają przepyszne dzieła w czasach renesansu, inne strzelają w górę, jak płomienia modlitwa w epoce gotyku, to znowu

wiarę w jasną przyszłość Państwa! W dalekich chatkach sybirskich, gdzie w przerażającym skurcu zimy zamiera w mrozie bicie ludzkiego serca, była dla wygnanców całą tęsknotą umiłowania. Boża Dziecina podnosiła swą rączkę i błogosławiła miłą, daleką Krajnę — pożegnana na wieki... Jasne, oskrzydłone duchy wygnanców przenosiła na rozległe pola, oświetlone poświatą księżycą, na równiny Mazowsza i ośnieżone brzegi Wisły, stawała się samą Polską bliską i bardzo ukochaną... Rozgrzane dziwnym ciepłem jej tonów serca tużacy ronili ją, zanosiły się głębokim, wstrząsającym płaczem i właśnie w tym szlachu czuli się Polakami!

Wreszcie zapłonęła luna pożarów nad Europą.

Przeciągły huk wojny wstrząsnął fundamentem globu. Stojący na rozległych placówkach Polacy-zołnierze chociaż w mundurach wrogi sobie mocarstw, słyszeli w duszy przesłodkie melodie kolendy, a w wyobraźni jak cudny sen mającymi im rodzina przy stole wigilijnym, w tęsknocie marzyli o ziszczeniu Najdroższego Ideatu — o Wolnej i Niepodległej Polsce.

I wypełnione zostały pragnienia milionów skrawionych serc. Podniosła przeczysta Dziewica Bożą Dziecinę wysoko w dniach Odrodzenia Polski.

I wykwitła jak cudny kwiat biała rączka — błogosławiąc wolnej już ziemi polskiej, — jej łańcem zbóż, dalekim lasom, stojącym w rannych mgłach i na wszystkich wioski i siola, miasteczka i miasta, na cały kraj, budzący się na nowe życie płynęła rodzima pieśń kolendy „Bóg się rodzi...”



MISS PARYŻ 1936. — Królowa piękności m. Paryża na rok 1936 wybrana została p. Magdalena Palestre.

HUMOR I SATYRA.

Sila wyzyska.

Pani wybiera się na bal. Przejaciółka lustruje jej wygląd okiem znawczyni: — Dlaczego nie włożyła sukni głębiej wydekoltowanej? — Do mi zabrakło mydła.

Wzrostła się.

Mówi mi Marianna, że kot zjadł rybę i nawet się Marianna nie dziwi? — Proszę pani... dziwiłabym się, gdyby to ryba zjadła kota...

Wykłada tatusia.

Tato, czemu się żywią lwy? — Tem, co im się uda upolować. — A jeżeli nie uda im się nie upolować. — To się żywią cieniem.

Liberalny.

Nowy szef (obejmując urządzenie). Proszę panów. Nie myślę bynajmniej nikogo krepować, kto pali, proszę, niech pali dalej, tylko zwracam uwagę panów, że nie znoszę dymu tytoniowego i do tego proszę się zastosować.

Zbyt pospieszna odpowiedź.

On: — Gdzie byłas w niedzielę wieczorem? Ona: — Ja? Nakłamałam ci!

Cudowne dziecko.

W salonie stary Tympulwer opowiada: — Mój synek jest, doprawdy, fenomenalny, on ma niebywałą pamięć. Czy państwo uwierzycie, że on zna prawie wszystkie numery telefonów warszawskich. — Doprawdy?... To ciekawe. Tympulwer wola synka. — Maniusz pokaż co umiesz. — Z temi telefonami? — Tak. — Proszę bardzo: 113.86, 489.17, 837.71, 405.86, 511.84, 516.48, 222.75, 504.48... — recytuje macek. — No dobrze — pytaią zdumieni goście — ale do kogo należą te telefony? — A skąd ja to mogę wiedzieć, skąd? — odpowiada Montiek.

Humor marsylski.

— Jestem największym pływakiem w Marsylii — chwali się Mariusz. — Nikt mi nie po-

trafi dorównać. Zamurzam się na przykład w morze, trzymając w jednej ręce igłę, a w drugiej nitkę. Gdy po paru sekundach wypływam na powierzchnię igła jest już nawieczona. — To jeszcze nic — odpowiada Oliwie. Ja daję nitkę, trzymając w rękę banknot dwudziestorankowy i wypływam po chwili z dwudziestoma trunkami drobna moneta.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? NIEDZIELA, 5 STYCZNIA.

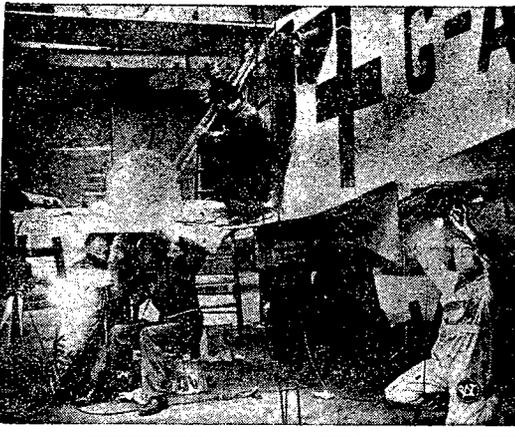
9'00 Audycja poranna. 10'30 Trs. nabożeństwa z Warszawy. 12'03 Przegląd teatralny. 12'15 Poranek muzyczny z Wilna. 13'00 Fragment słuchowiskowy „Odwieczna baśń” z dramatu Stan. Przybyszewskiego. 14'00 „Pierwsi nasi królowie” rozdziel z książki p. t. „Było jak!” — Juliana Wołoszynskiego. 14'20 Muzyka salonowa. 15'00 Godzina rolnika. 16'00 „O Stasiu narciarzu” — opowiadanie Jerzego Giżyckiego. 16'15 Kwintet smyczkowy Arkadiusza Flato. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 Muzyka taneczna. 17'40 Mięskwi regionalne (audycja ze Lwowa). 18'00 Recital skrzypcowy Zdzisława Rozenera. 18'30 Słuchowisko oryginalne Arnolda Wilnera p. t. „Jubilat” 19'40 Wiadomości sportowe. 19'40 „Co czytać?” nowości literackie — otmówi Jan Emil Skiwski. 20'00 „W muzycznym domu” — „Wieczór balad”. 20'45 Wyjściaki z pism Józefa Piłsudskiego. 20'50 Dziennik wieczorny. — 21'00 Na weselnej lwowskiej fali. 21'30 „Historia z końca świata” — fejleton. 22'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 6 STYCZNIA.

9'00 Audycja poranna. 10'30 Trs. uroczyste nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 12'03 Przegląd teatralny. 12'15 Poranek muzyczny 13'00 Fragment słuchowiskowy Zofii Nałkowskiej p. t. „Dom kobiet”. 14'00 „Dwie opowieści” z „Skalnego Podhala”. — K. Przerwy-Tetmajera. 14'20 Muzyka salonowa. 15'00 Orkiestra Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego. 15'30 Słuchowisko wiejskie p. t. „Heca w Jaźwinach”. Janusza Stepińskiego. 16'00 Audycja kalendarowa 16'20 „Pasjans i robotki” — pogadanka. 16'35 „Słuchowisko „Wielka stawka” (z Wilna). 17'05 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej. 17'35 „Benedykt Dybowski” — pogadanka. 17'45 Minuta poezji. 17'50 Muzyka taneczna. 18'35 „Szopka na Starem Mieście” — Or-Ota — słuchowisko dla dzieci. 19'45 Wiadomości sportowe. 19'50

Samolot - lazaret angielski dla Abisynji.

Dzięki staraniom małżonki posła angielskiego w Addis Abebie La dy Parton w Anglii został zakupiony i urządzony ze składkę publicznych samolot lazaret, dla przewożenia rannych z pola bitwy do punktów sanitarnych. Na zdjęciu — samolot - lazaret na lotnisku w Croydon gotowy do wyruszenia w drogę.



Pogadanka aktualna. 20'00 Audycja żołnierska. 20'30 Dziennik wieczorny. 20'40 Obrazki z Polski współczesnej. 20'45 Arie i piosenki w wykonaniu Mieczysława Saleckiego. 21'15 Wieczór literacki poświęcony Ignacemu Chodźce (z Wilna). 21'45 Wiadomości sportowe. 22'00 Koncert symfoniczny. 23'05 Muzyka taneczna.

WTOREK, 7 STYCZNIA.

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Koncert południowy. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13'30 Z rynku pracy. 15'15 Wiadomości ekspoztowe. 15'30 Piosenki i melodie. 16'00 Skrzynka P. K. O. 16'15 Koncert orkiestry reprezentacyjnej 36 p. p. pod dyktando por. A. Chrapczyńskiego. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 „Płynny węgiel” — odczyt (z Wilna). 17'15 Koncert. 17'50 Encyklopedja młodzieży. 18'00 Koncert kameralny. 18'30 Robinsonada morska. 18'55 Wiadomości regionalne. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00. Mo-sulog aktualny. 20'10 „Wesele miechowskie” — audycja regionalna. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22'00 „Odgłosy Abisynji” — reportaż z oryginalnymi płytami abisyńskimi. 22'30 Pogadanka dla lekarzy. 22'45 „Pastor. Koch, Lister” — odczyt. 23'05 Muzyka taneczna.

Rozmaitości.

(X) Ile posiadała w majątku Marta Hanau. Obecnie wystawiono na licytację spadek po Marcie Hanau. Słynna spekulanka, która posiadała pół miljarda franków, nie pozostawiła jednak nic cenniejszego w spadku. Dla zaspokojenia wierzyteli wystawiono na licytację wszystkie objekty, należące do zmarłej. Ale ogólna suma o-trzymana ze sprzedaży nie przenosiła 50 tys. franków. Tak więc i ta licytacja była jeszcze jednym z zawodów, jakie sprawila parzytanom głośna spekulanka.

(X) Detektywi strzegą brylantów w atelier filmowem. W filmie „Desir”, nakręcanym obecnie przez Paramount z Marleną Dietrich w roli głównej, aktorka występu-

je z biżuterją, wartość której sięga 200.000 dolarów. Jubiler, który wypożyczył biżuterję, zażądał ochrony policyjnej podczas nakręcania filmu. Paramount sprowadził więc z Waszyngtonu dwunastu najlepszych detektywów, którzy będą pełnił służbę podczas nakręcania filmu. Pod ich strażą będzie Marlena przez cały czas pobytu w atelier. Najcenniejszy z całej kolekcji jest sznur pereł, wartości 75.000 dolarów.

(X) Królowa stenotypistek. Paryż zyskał jeszcze jedną królową obok zwykłych królowi piękności, midinetek, katarzynek etc. Jest nią królowa stenotypistek. Nosi o-nie oficjalny tytuł „Pszczółka stenotypistka” (L Abeille Daktylographe)”. Konkurs i wybór odbył się w ramach balu, który urządziło kolo stenotypistek. Do konkursu stanęło 30-ci stenotypistek. W przewie między tańczącymi zasiadły kandydatki do tytułu królowej w pięknych sukniach balowych, ufrzyzowane i uczesane według o-statniej mody do maszyn. Zwyciężyła piękna blondynka, Odeta Breton. Otrzymała dwa damy honorowe, kolejne kandydatki do drugiej i trzeciej nagrody.

SZARADA SYLABOWA Nr. 493.

Ułożył: „Otello”. Z sylab ułożyć 16 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane, pionowo dają początek zmianej kolendy. W rzędzie początkowych liter RZ należy wpisać w jeden wyraz. Sylaby: a — an — bi — bi — bol — bu — ce — cla — da — dy — e — e — ja — ia — ju — ju — ju — ju — kar — ko — ksr — lar — le — ler — li — lo — mi — myk nek — no — no — o — or — ow — pod — ra — ra — rze — se — ski — sym — ta — ta — ta — ta — ty — wi — wid — wił — wo.

Znaczenie wyrazów: 1. Pisarz prowadzący rachunki. 2. Służby do sznurowania. 3. Odwar rosiny. 4. Mitologiczny małżonk Jowisza. 5. Środek dezynfekcyjny. 6. Miejsцовość historyczna w Polsce. 7. Zamek os. 8. Lilia wodna. 9. Porząd, ordynek. 10. Wałcza, im. 11. Malarz polski 1866—1896 (współk). 12. Imię żeńskie. 13. Zawód. 14. Przewodnik żyłdów. 15. Postać biblijna. 16. Wschodni koniec Afryki, na której obecnie zwrócone są oczy całego świata.

Rozwiązanie szarady nr. 493 nadsyłać należy do dnia 8 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zamieszczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 493

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr. 492.

Ł Y Z W Y I N A R T Y.

E, IVK, różny, głowonia, amYot, plm, N, raa, baRok, kryTyka, anaCYcius.

Trafnie rozwiązania łamigłówni nr. 492 nadesłało 16 osób.

Droga losowania nagrody otrzymują: I — p. Jerzy Strzeleccki. Ul. kl. gimn. im. H. Sienkiewicza, II — p. Stawczyk, ul. Mickiewicza 30/32, III — p. Lidja Dryżałówna, ul. Kordeckiego nr. 5.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

PLUM. JERZY LASKOWSKI.

— W zupełności podzielał pańskie zdanie!

— Jestem prawnikiem korsarza i sam jestem korsarzem — kontynuował Ajaks. — Ale teraz, kiedy osobista odwaga ma mniej znaczenia, aniżeli karabin z przyrządem optycznym i oliwiany deszcz karabinu maszynowego, nie mam najmniejszej ochoty być podziurawianym na odległość! Najmniejszej, przysięgam na prochy mojej babki! Nie jestem pewny, czy będzie pogon, ale... strzeżonego Pan Bóg strzeże... Coprawda i w dzień uważam i w nocy wystawiam czaty, ale teraz, gdy los mi posłał pana, czuję się bezpieczniej. Teraz mam już nie trzy nastu ludzi do walki — ja jestem trzynastu, a z dwudziestu trzech! Pan sam za dziesięciu starczy!

— Niezmiernie jestem dumny, kapitanie, i wzruszony; coprawda ten komplem-ent uważam za wybrzmiony i to bardzo, ale liczyć na mnie pan może śmiało. Jestem kawalerzystą, ale w razie potrzeby i w morskiej walce nie skompromituje się, a już w każdym razie potrafię od-wiedzić się za okazaną mi gościnność. Na myśl tylko o niebezpieczeństwie i silnych przeżyciach oczy Chana Mugańskiego zapłonęły odwagą i wyprężyły się gibkie ciało zgrabnego stepowego drapieżnika. Pasiasty swetr podkreślał wraźne siły fizyczne i wzniołość. Sukienne spodnie dopełniały ubioru

Chana. Swetr i spodnie — to wszystko, co znalazło się dla niego na „Epirze”. W podróży morskiej w zupełności wystarczy. Natomiast, dotknąwszy stopą twardej ziemi w Marsylii, ubierze się od stóp do głowy. Pecano obiecał, że pożyczyci mu do Paryża kilka tysięcy franków. A w Paryżu są do jego usług i O'Donnel i Ałmaz-Chan.

Wszystko zostało przewidziane. — Jestem człowiekiem bez paszportu, — z uśmiechem zauważył Ammałat, — ale gdy tylko wyładuję w Marsylii, ubiorę się i pójdę do konsulatu Kordueli. Tam, gdy się dowiedzą o moich osobistych stosunkach z dyktatorem Diatez, konstul natychmiast wystawi mi paszport. Ale trudniej jest zejść z okrętu bez dokumen-tów i wiz... — Nie bój się pan! — mrugnął Grek swoim czarnym okiem, — Ajaks Pecano wyprowadzi pana. Pecano jest w jaknajlepszych stosunkach z policją całego świata. Tego wymaga jego wątpliwe w oczach władz rzemiosło...

Założą „Epiru” była istną międzynarodką w miniaturze. Z dwunastu ludzi — było ośmiu poddanych ośmiu różnych państw a u pozostałych czterech przyna-leżność państwową zatarała się, jak moneta, która długo krąży z rąk do rąk. Ale i sami, zapewne, nie wiedzieli, co są dzie o swoim pochodzeniu. Połnadzy, wysmagani wiatrem, opale-ni, z kolorowymi chustkami na głowach, częstokroć z koczkiem w uchu, niektórzy ze szramami na twarzach, niektórzy bez palców, jeden z bielmem na całym oku — robili wrażenie „zuchów” z jakieś rozbójniczej brygady, którzy nie znają pojęcia strachu.

Na brzegu mogli sobie pozwolić na wszystko. Na statku zaś Ajaks Pecano skłut ich żelazną dyscypliną. W przeciwnym bowiem razie, trwałyby nieustannie bijatyki, pijaństwo i nierobstwo.

A u tych, którzy początkowo próbowali wyłamać się spod dyscypliny, rękojści kapitańskiego rewolweru jeżdżyla po twarzy, po głowie, po czym się dało. Murzyn Lucien, jak sanitariusz na polu walki, bandażował twarz, lepił plasty, dawał jakies lek tym, którzy ucierpieli, ażeby resztki wybitych zębów nie bolały.

Dyscyplina została zachowana. Mało tego: ci strażnicy byli bezgranicznie od-dani swojemu kapitanowi. Tylko z takimi ludźmi mógł Ajaks Pecano wysoko nieść sztandar swego szanownego zawo-du.

Od chwili, gdy marynarze wyłowili z morza człowieka, przypięzonego do ka-walka masztu, stał się on ich ulubiecnem. Oddali miejsce należne męstwu i wytrzy-małości jednego człowieka, który wy-waloczył sobie prawo do życia, po kata-strofie „Perły Francji”. W dalszej drodze on ostatecznie zdobył sobie tych ludzi. Zwłaszcza po tem, jak Ammałat, z tak do-brze im znanego kapitańskiego rewolwe-ru, trzy razy z rzędu na 15 kroków prze-ciął kulą, przylepiony do kartonu papie-rosów.

Bardziej efektowny był i jeszcze więk-szy zachwyt wywołal numer z rzucaniem noży. Do tego zmobilizowano wszystkie koczki i mniejsze noże kuchenne oraz no-że będące w posiadaniu marynarzy. A jakż majtek półkorsarskiego statku roz-stały się kiedykolwiek z nożem?

Zdjęto z zawiasów pierwsze drzwi, któ-re się ttrafiły pod rękę.

Wysoki, chudy Dalmatyńczyk, który kiedyś studjował w szkole sztuk pięknych w Raguzie, dobrze prawie jak portret, marysował węglem podobiznę czar-nego Luciena. Stary murzyn był niezmiernie dumny z takiego wyróżnienia. Sam zaś trzymał w pogotowiu całe narzędze noży: kuchenne z długim ostrzem, krótkie fińskie z rękojściami z czarnego drze-wa, noże myśliwskie i wąskie sztylety włoskie, podobne do kolosalnej igły.

Też piętnaście kroków. Różnolita załoga skupiła się wokół Cna na Mugańskiego. Nawet Ajaks Pecano wyjął z ust cygaro. Obok niego sterczał w czapce wapiennej białości szef kuchni Kufeliczek, który pozostawił własnemu losowi gęś na ogniu, przeznaczoną dla kapitańskiego stołu.

U wszystkich nastrojów wyraźnie podnie-cony.

Ammałat wziął nóż dwoma palcami za konuszek ostrza, rzucił okiem na „por-tret” Luciena i krótkim ruchem cisnął nóż. Ze straszną siłą i swistem, z nieuchwytym dla oka błyskiem, zrobiwszy kilka koczolków w powietrzu, nóż utkwił w narysowanemu oku, zagłębiwszy się na jakie dwa palce w desce.

Pierwszy nóż, utkwniony poziomo, jesz-cze drżał, gdy już drugi wbił się obok w drugie oko.

Z taką samą dokładnością Ammałat „wykreślił” całą figurę i każdy z dwudzie-stu noży wbił się w tusto narysowaną li-nię sylwetki.

Niema cisza zamieniła się we wściekły ryk trumfu. Cała zgraja pochwyliła Ammałata na ręce i obniosła dokoła p-kiada.